

Zielony Biuletyn



KWARTALNIK PRZYRODNICZY

ISSN 1899-9832

NR 3/4 (64/65) 2023



W NUMERZE:

Krajobraz kulturowy Polski | Obserwujemy motyle

Podsumowanie XXXVI edycji Konkursu „Mój Las” – 2023

X Wiosenne Spotkania Ekologiczne | Walory przyrodnicze Nadleśnictwa Kraśnik

Edukacja ekologiczna i ochrona przyrody



ZNOWU JESIEŃ

*W ogrodzie botanicznym gdy się przechadzałem
O aurze jesiennej tak już rozmyślałem
Cały świat jest w ciągłym ruchu
Wiatr popędza chmury
A czas zmienia kalendarze
Rok nam szybko znika
Choć w nim tyle zdarzeń
To zima, to wiosna, lato i znów jesień z nami
Przyroda nas wita swymi kolorami
Drzewa przywdziewają sukienki zielone
Kasztany sypią w alejkach kuleczki brązowe
Na ławkach żabie oczka już mrugać przestały
Biedroneczki w kropeczki gdzieś się pochowaly.
Ptaki odlatują na letnie wakacje
Chcą przetrwać czas zimy i mają swą rację
Krajobraz jesienny nam oznajmia
Przyroda spełniła już swoje zadanie .
Zasłużenie więc kroczy
Na zimowe spoczywanie.*

01. 10. 2023 r.

Marian Broda

SPIS TREŚCI

Krajobraz kulturowy Polski. Drzewa iglaste w krajobrazie kulturowym Polski	4
Wiąz – powrót do polskich lasów	8
Historia jednego ujęcia	11
100 owadów na 100-lecie Polskiego Towarzystwa Entomologicznego	12
Rok 2023 Rokiem Aleksandra Fredry	17
XII Odsłona Narodowego Czytania w Polsce	18
X Wiosenne Spotkania Ekologiczne – Krzesimów 2023	20
Lipiec pachnący wiatrem, kwitnącymi lipami, malinami, wędrówaniem...	22
Podsumowanie XXXVI edycji Konkursu „Mój Las” – 2023	24
W ziołowym zakątku - wywiad	29
Etiuda o drzewie	32
Spotkania przy Pomnikach Przyrody	34
Uroczę zakątki Polski	38

**20 grudnia przypada Dzień Ryby,
który ma na celu inspirować do działań związanych z hodowlą ryb
oraz ich ochronę jako istot zdolnych do odczuwania.**

Od redakcji

Witam serdecznie w kolejnym jesienno-zimowym numerze Zielonego Biuletynu. Zapraszam do zapoznania się z ciekawymi artykułami zawartymi w bieżącym numerze. Dla osób zainteresowanych tematyką drzew polecamy artykuły dotyczące drzew iglastych w krajobrazie kulturowym Polski oraz o powrocie wiązków do polskich lasów.

Dla miłośników przyrody zainteresowanych owadami polecamy artykuł z serii 100 owadów na 100 lecie Polskiego Towarzystwa Entomologicznego oraz tekst dotyczący ważek. Odbłyły się ciekawe spotkania z serii Narodowego Czytania, Wiosenne Spotkania Ekologiczne w Krzesimowie oraz Spotkania przy Pomnikach Przyrody w Nadleśnictwie Kraśnik. W numerze zobaczymy również ciekawe jesienne zdjęcia przyrodnicze.

Dziękuję za kolejne spotkanie w Zielonym Biuletynie. Korzystając z okazji, życzę **Wesołych Świąt Bożego Narodzenia**. Zapraszam do przeczytania kolejnego numeru.

Aleksander Szczepański



Lasy Państwowe

Zielony Biuletyn

KOLEGIUM REDAKCYJNE:

Przewodnicząca:

Anna Mikołajko-Rozwałka

Redaktor naczelny:

Aleksander Szczepański

Członkowie:

Janusz Nusik Powalski

Wiesław Wiącek

Jarosław Wideliski

Skład:

Małgorzata Niećko

tel. 668 273 004

Korekta:

Danuta Gajewska

Fotografia na okładce:

Wiesław Wiącek

Druk:

Drukarnia Comernet Sp. z o.o.

ul. Ceramiczna 24, 20-150 Lublin

tel. 81 452 91 21

Adres redakcji:

Zarząd Okręgowy

Ligi Ochrony Przyrody,

Al. Jana Długosza 10 A

20-054 Lublin

nr konta: Millenium Bank

03 1160 2202 0000 0000 8180 3760

www.loplublin.ugu.pl

email: anmiroz@interia.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzegamy sobie prawo do adjustacji i skracania artykułów. Nie odpowiadamy za treść zamieszczanych reklam.

dr Małgorzata Góral-Kowalczyk
– Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie

KRAJOBRAZ KULTUROWY POLSKI

DRZEWY IGLASTE W KRAJOBRAZIE KULTUROWYM POLSKI

Drzewa towarzyszą człowiekowi od zarania dziejów. Już w czasach prehistorycznych, kwiaty, gałęzie i liście były wykorzystywane jako motywy dekoracyjne. W wielu kulturach drzewa symbolizują miejsce przebywania bóstw, są przedmiotem czci, szacunku, symbolem cykliczności i płodności. Kult sędziwych drzew wciąż jest głęboko zakorzeniony. Liczne okazy mają znaczenie jako pamiątki historyczne, m.in. dąb w Puszczy Niepołomickiej związany z tradycją łowów Jagiellonów. W okresie zaborów drzewa, rosnące na ziemiach etnicznie polskich, traktowano jako elementy polskości i zabytki świadczące o dawnej świetności kraju. Drzewo to także symbol wody i rozwoju cywilizacyjnego. Ludzie szybko nauczyli się wykorzystywać właściwości drewna budując tratwy i łodzie, tym samym rozpoczynając ekspansję na nowych ziemiach.

Spośród wszystkich istot żywych drzewa są imponujące pod względem osiąganych rozmiarów i wieku. Do największych drzew świata należą sekwoje osiągające wysokość ponad 100 m i średnicę pnia sięgającą 9 metrów. W Polsce najwyższym rosnącym obecnie drzewem jest dagleza zielona rosnąca na terenie Nadleśnictwa Bardo (Sudety). Liczy sobie około 120 lat i mierzy 59,40 metrów.

CIS POSPOLITY (*Taxus baccata* L.)

Cis jest drzewem zimozielonym, objętym ochroną prawną od 1423 roku. Należy do drzew dwupiennych, kwitnących wczesną wiosną. Z zapylonych kwiatów rozwijają się owoce, które jesienią wytwarzają czerwoną osnówkę (jedyną jadalną część rośliny). Cis dorasta do 15 metrów wysokości i należy do jednych z najbardziej długowiecznych drzew Europy. Najstarszym polskim cisem jest okaz rosnący w Henrykowie Lubańskim (fot. 1) liczący ponad 1250 lat. Znaczącym obiektem ochrony cisów jest Rezerwat Przyrody – Cisy Staropolskie im. Leona Wyczółkowskiego we Wierzchlesie. Jest to jednocześnie najstarszy rezerwat przyrody w Polsce. Pierwsze wzmianki o jego powstaniu pochodzą z 1827 roku.

Z cisami człowiek był związany od wieków z powodów religijnych, obronnych i magicznych. Jego trujące właściwości były wykorzystywane w odganianiu uroków, złych czarów i ochronie przed piorunami. Drzewa te odgrywały szczególnie znaczenie w kulturze celtyckiej. W Polsce cisy są związane przede wszystkim z wiarą w zaświaty. W starożytności nazywano je drzewami śmierci. Drewno cisowe przeznaczono głównie do wyrobu kuszy i łuków, niemal całkowicie wycinając ten cenny gatunek. Wyrabiano z niego także meble, wykorzystywano do rzeźbienia i jako drewno budowlane. Sporządzano z niego truciznę, którą w



Fot. 1 Cis henrykowski (<https://www.rpdp.hostingasp.pl>, 2023)

średniowieczu zatrutowano groty strzał. Ekstrakt z igieł cisa stał się prekursorem do produkcji leków przeciwnowotworowych takich jak docetaxel i paklitaksel.

MODRZEW (*Larix* sp. Mill.)

Rodzimym gatunkiem modrzewia w Polsce jest modrzew europejski występujący w dwóch podgatunkach: modrzew europejski typowy i rzadziej występujący modrzew polski (występujący tylko w Tatrach, Górach Świętokrzyskich oraz

na kilku wyizolowanych stanowiskach). Modrzew europejski osiąga wysokość do 45 m i średnicę pnia do 120 cm. Charakteryzują go jasnozielone, delikatne i nieklujące igły. Jest jedynym w Polsce drzewem iglastym gubiącym igły zimą. Najstarszy modrzew europejski rośnie na terenie parku, przy pałacu w Jabłonninie (powiat legionowski). Okaz liczy ponad 240 lat.

Drewno modrzewiowe jest trwałe i dawniej budowano z niego kościoły, kapice i okazałe dwory. Przykładem takiej budowli jest modrzewiowy kościół w Sękowej koło Gorlic (fot. 2), wzniesiony w 1522 r i wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Żywica modrzewiowa wykorzystywana była do produkcji smoły i tzw. terpentyny weneckiej używanej do produkcji farb. Smołą impregnowano dachy, statki i łodzie. Modrzewie są jednymi z najczęściej wykorzystywanych drzew w sztuce bonsai.

W wierzeniach ludowych modrzew jest symbolem młodości, odnowy życia i trwałości związku małżeńskiego. Gałęzie zdobyły przyjęcia weselne oraz wplatano je w wieńce dożynkowe. Modrzew dzięki swojej trwałości i twardości stał się symbolem nieśmiertelności. W czasach głodu, wiosną zbierano podkorze modrzewia, które później wysuszone i sproszkowane dodawano do chleba. Z żywicy modrzewia powstaje jadalna substancja tzw. guma orenbuska. Na Syberii młode igły modrzewia zbierano wiosną, poddawano procesowi fermentacji i zimą



Fot. 2 Modrzewiowy kościół św. Filipa i Jakuba Apostołów w Sekowej (<https://szlakwoloski.pl/sk/produkty-turystyczne/beskid-niski-architektura-krajobrazu-wsi-drzwi-do-dawnego-swiate/miejsce/kosciol-sw-filipa-i-sw-jakuba-w-sekowej>, 2023)

spożywano w postaci sałatek. Obecnie sproszkowane podkorze modrzewia stanowi składnik „Chlebka Św. Klemensa”, którego receptura została zgłoszona do Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej do opatentowania 13 marca 2009 r. przez Bogdana Mamaję, Andrzeja Szydłowskiego i Henryka Piesiewicza.

ŚWIERK POSPOLITY (*Picea abies* L.)

Świerk jest drzewem o kolumnowym pniu i smukłej stożkowej koronie. Dorasta do 50 metrów wysokości i ma ostro zakończone, ciemnozielone igły. Jest gatunkiem jednopiennym, wrażliwym na przymrozki, susze, upały i silny wiatr. Świerk jest drzewem dominującym w zbiorowiskach borów świerkowych i jodłowo – świerkowych w górach i na nizinach. Ma większe wymagania glebowe niż sosna i płytki system korzeniowy. Dobrze natomiast znosi ocienienie. Świerki żyją do 400 lat, natomiast najstarsze osobniki klonalne¹, odkryte na terenie Szwecji, liczą ponad 8000 lat. Najwyższy świerk pospolity (fot. 3) rośnie na terenie Nadleśnictwa Bardo Śląskie. Liczy sobie 55 metrów wysokości i ponad 4 metry obwodu pnia.

Charakterystyczną cechą drewna świerkowego jest trzeszczenie przy dużym przeciążeniu oraz podczas palenia. Wynika to z występujących, licznych pęcherzy żywicznych. Ze świerków rosnących w okolicy Istebnej pozyskuje się drewno

wykorzystywane do wyrobu pudeł rezonansowych instrumentów muzycznych. W wierzeniach ludowych, za pomocą świerkowych gałązek rozrzuconych przed domem zmarłego, zawiadamiano okolicznych mieszkańców o śmierci domownika. Górale tatrzańscy wierzyli, że świerk przynosi szczęście. Jego gałęzie stanowiły antidotum na złe czary i uroki.

Igliwie, młode gałązki świerku oraz żywica stanowią cenne surowce lecznicze. Dawniej wykorzystywano je głównie w leczeniu chorób układu oddechowego i reumatyzmu. Świerkowi przypisuje się właściwości rozgrzewające, osuszające i ściągające. Igliwie świerkowe jest cennym źródłem olejku eterycznego, który ma działanie wykrztuśne, pobudzające ukrwienie i przeciwdziałające stanom zapalnym. Kąpiele z dodatkiem olejku pomagają na bóle mięśni, nerwobóle i dolegliwości reumatyczne. Olejek świerkowy zalecany jest do inhalacji, można go także podawać doustnie. Igliwie świerkowe stanowi cenne źródło witaminy C. Młode igły można spożywać bezpośrednio, w postaci syropu (zalanego wodą z cukrem) lub herbaty. Dobrze smakują jako dodatek do ryb. W czasach głodu, podkorze świerka (podobnie jak modrzewia) stanowiło dodatek do wypieku chleba. Gałęzie świerkowe mogą także służyć jako składnik do wyrobu piwa. Ponadto żywicę świerkową wykorzystuje się do otrzymywania olejku terpentynowego i kalafonii.



Fot. 3. Najwyższy świerk w Polsce – Antoni (https://www.mapadrzew.com/news_public/news_03.html, 2023)

JODŁA POSPOLITA (*Abies alba* Mill.)

Jodła jest zimozielonym drzewem dorastającym do 51 metrów. Jest gatunkiem typowym dla południowej części Polski. Charakteryzuje się dużymi wymaganiami glebowymi, wilgotnościami i dotyczącymi jakości powietrza. Igły jodły są giętkie, a na ich spodzie widnieją dwa podłużne białe paski. Po roztarciu wytwarzają charakterystyczny zapach pomarańczy. Jodły żyją do 500 lat. Najpotężniejszą w historii jodłą była prawdopodobnie „Gruba Jodła” (fot. 4) rosnąca na północnym stoku Babiej Góry. Według pomiarów botanika Hugona Zapalowicza, obwód pnia liczył ponad 6 m. W 1914 roku jodła została powalona przez wiatr. Liczyła od 400 do 600 lat. Obecnie najwyższa jodła rośnie w Bieszczadach

¹ Osobnik klonalny zwany także genetem to roślina powstała z jednej zygoty. Stanowi odrósł wspólnego systemu korzeniowego.

w Nadleśnictwie Ustrzyki Dolne. Mierzy 51,4 m i liczy ponad 200 lat.

Jodła nie zawiera przewodów żywicznych i charakteryzuje się trwałością w kontakcie z wodą. W związku z tym drewno tego gatunku było powszechnie wykorzystywane do budowy łodzi, beczek oraz mostów. Z drewna jodły wykonuje się także pudła rezonansowe instrumentów muzycznych oraz z jodły balsamicznej rosnącej w Ameryce Północnej – balsam kanadyjski stosowany w mikroskopii optycznej.

W tradycji słowiańskiej wierzono, że jodła ma uzdrawiającą moc. Była symbolem nieśmiertelności, przypisywano jej magiczne właściwości. Człowiek pochowany w jodłowej trumnie od razu miał osiągnąć spokój wieczny. Jodły powszechnie dekoruje się w okresie Bożego Narodzenia. Staje ona wówczas „drzewem światła” symbolizującym (podobnie jak inne rośliny zimozielone) ciągłość życia. Wysypywanie



Fot. 4 Kamienna kopia fragmentu pnia „Grubej Jodły” wykonana 1960 roku (<https://www.rpd.hostingasp.pl>, 2023)

sieni domu igliwem jodłowym miało odstraszać złe duchy.

W medycynie surowcem zielarskim są jednoroczne gałązki, które wykorzystuje się do produkcji olejku eterycznego. Ma on zastosowanie do nacierania stawów przy bólach reumatycznych, do kąpieli wzmacniających i inhalacji w stanach zapalnych gardła i oskrzeli. Olejek z szyszek jest wykorzystywany do produkcji perfum, ale działa także jak antybiotyk. Z igieł można sporządzać lecznicze nalewki. Gałązki jodłowe służą jako przyprawa do piwa oraz zalane wrzątkiem tworzą herbatę o dużej zawartości witaminy C.

SOSNA (*Pinus sp. L.*)

Sosna zwyczajna jest gatunkiem szeroko rozpowszechnionym w Polsce. Zajmuje ponad 67% powierzchni lasów i jest podstawowym gatunkiem lasotwórczym. Toleruje niemal każdy rodzaj gleb, jest odporna na mrozy i dobrze znosi susze. W Polsce występują trzy rodzime gatunki sosen: sosna zwyczajna, limba (fot. 5) i sosna górska (kosodrzewina). Igły sosny zwyczajnej i kosodrzewiny wyrastają po 2 z krótkopędów, natomiast u sosny limby może ich wyrastać do 5. Sosna limba dorasta do 28 metrów, występuje pojedynczo w reglu górnym. Została sztucznie wprowadzona w masywie Babiej Góry i Śnieżnika. Jest drzewem bardzo wolno rosnącym i dobrze przystosowanym do warunków wysokogórskich. Jej nasiona są chętnie zjadane i przy tym rozsiewane przez ptaki m.in. przez orzechówkę. Kosodrzewina natomiast występuje naturalnie w piętrze kosówki powyżej regła górnego, a poniżej piętra hal. W Polsce jej stanowiska znajdują się w Tatrach, Sudetach, na Babiej Górze i Pilsku. Występuje również w mniejszych ilościach w Okolicach Policy, na Romance i na Czyrńcu. Kosodrzewina i jej mieszanica z sosną pospolitą (sosna drzewokosa) podlega ścisłej ochronie.

Sosna zwyczajna, dostosowując się do panujących warunków środowiskowych wykształciła szereg ekotypów. Do najważniejszych należą: sosna matczańska (występująca w Strzeleckim Parku Krajobrazowym), mazurska, reliktowa (rosnąca na terenie Popradzkiego Parku Krajobrazowego oraz na szczycie Sokolicy (fot. 6)), rychtalska i masztowa (występująca w Puszczy



Fot. 5 Sosna limba w Tatrach (<https://skpg.krakow.pttk.pl/sosna-limba/>, 2023)

Knyszyńskiej, dawniej eksportowana do Europy Zachodniej z przeznaczeniem na maszty okrętowe).

Sosna wytwarza rocznie do 2 kg żywicy. Znajdowane obecnie w morzu bursztyny to pozostałość po 4 gatunkach sosen i 1 gatunku świerka rosnącym na terenie Morza Bałtyckiego miliony lat temu. Drewno sosny stanowi jeden z najważniejszych materiałów budowlanych wykorzystywanych w stolarstwie i meblarstwie. Pozyskuje się z niej także celulozę oraz służy jako drewno opałowe.

W tradycji ludowej sosna pojawia się głównie w obrzędach pogrzebowych. Wierzono, że sosnowa trumna zapewnia zmarłym wieczny spokój i dzięki temu ich dusze nie pragnęły wracać z zaświatów. W sosnowych pniach, od czasów prasłowiańskich, tworzone barcie pszczoły (dziuple w drewnianych pniach, w których samoistnie zdomawiają się leśne pszczoły). Świeżo ścięte gałęzie sosnowe, wstawione do wazonu, jonizują powietrze, zapewniają lepsze samopoczucie i zwiększają odporność na zimowe infekcje. Według wierzeń ludowych sosna posiada magiczne moce uzdrawiające. Z igieł wytwarzano materace dla reumatyków, popiół sosnowy stosowano na ból zębów, a wymieszany z winem dodawał mądrości i pewności siebie.

Obecnie, oficjalnym surowcem zielarskim są młode pędy sosny, igliwie, żywica i drewno. Z pędów i igliwia otrzymuje się olejek sosnowy, który działa bakteriobójczo, wykrztuśnie i przeciwskurczowo. Z żywicy i drewna sosnowego otrzymuje się terpentynę oraz jako produkt uboczny – kalafonię. Podczas suchej destylacji drewna uzyskuje się dziegieć sosnowy stosowany w leczeniu chorób skóry. Jadalne i bardzo zdrowe (bogate w witaminę C) są młode pędy sosny. Można je spożywać na surowo, wykorzystywać do produkcji syropów, jako dodatek do zup, sosów i pesto. Roztarte igły można dodawać do kąpieli. Mają działanie odprężające, energetyzujące i działają wspomagająco w leczeniu infekcji układu moczowego.

JAŁOWIEC POSPOLITY (*Juniperus communis L.*)

Jałowiec pospolity jest krzewem (rzadziej drzewem) dorastającym do 14 metrów wysokości i żyjącym nawet do 800 lat. Najstarszy jałowiec żyjący w Polsce padł w 1974 roku. Był to okaz rosnący w okolicy Suchedniowa, który liczył około 600 lat. W naturze jałowiec występuje jako składnik podszytu w borach sosnowych, świerkowo-jodłowych i lasach bagiennych. Wydziela liczne fitoncydy (roślinne



Fot. 6 Sosna relikтовая na szczycie Sokolicy, po uszkodzeniu w 2018 roku przez śmigłowiec TOPR (<https://www.pieniny.pl/pl/865/1099/sosna-na-szczycie-sokolicy.html>, 2023)

antybiotyki) czyniąc powietrze wolnym od bakterii. Jałowiec nie wytwarza owoców, a jedynie mięsiste szyszkojagody powstałe ze zrośnięcia się owocolistków. Igły są zimnozielone, sztywne i kłujące.

W wierzeniach ludowych jałowiec był uważany za krzew o niezwyklej mocy przepędzania diabłów, upiórów i zmor. Gałęzie jałowca noszone przy sobie lub przechowywane w domu, chroniły przed czarami. W średniowieczu wierzono, że okadzanie chaty i obór dymem z jałowca chroni ludzi i zwierzęta przed chorobami i urokami. Do dziś jałowce są często sadzone na cmentarzach. Z gałęzi jałowca wrózono a z jego korzeni wyrabiano koszyki.

Szyszkojagody jałowca (fot. 8) stosowane są w medycynie jako środek moczopędny, działający leczniczo w chorobach nerek i pobudzający procesy trawienne. Do produkcji

leków pozyskuje się z jałowca szczyty pędów, drewno żywicę i olejek z jagód. Stosowany zewnętrznie pomaga w bólach stawów i nerwobólach. Jałowiec ma zastosowanie także w kosmetyce, perfumerii i w kuchni. Jest cennym surowcem przyprawowym o żywicznym i pikantnym smaku. Używa się go do przyrządzania dziczyzny, bigosu, ryb i tłustych mięs. W dymie jałowcowym wędzi się wędliny. Szyszkojagody jałowca służą do produkcji alkoholu m.in. polskiej jałowcówki, ginu, likierów i piwa.

W Polsce występuje również, jako relik, jałowiec sabiński (*Juniperus sabina* L.). Rośnie na nasłonecznionych, trudnodostępnych stokach w Pieninach. Wytwarza trujący sabinol o nieprzyjemnym zapachu. Po spożyciu powoduje mdłości, pobudzenie, zaburzenia rytmu serca, duszności, skurcze macicy i paraliż układu nerwowego. Już 6 kropli



Fot. 7 Koszyk wpleciony z korzeni jałowca przez Władysława Setlak z Woli Cieklińskiej, 1971 r. (<https://muzeumjaslo.pl>, 2023)



Fot. 8 szyszkojagody jałowca (<https://www.encyklopedialesna.pl>, 2023)

olejku z jałowca sabińskiego uważa się za dawkę śmiertelną. W Polsce podlega ochronie.

Bibliografia:

1. Grzywacz, A. (2011). Drzewa w krajobrazie kulturowym. Zarządzanie Ochroną Przyrody w Lasach, 5.
2. <http://notopopiwku.blogspot.com/2017/08/spruce-beer-czyli-piwo-swierkowe.html>, dostęp 2023
3. http://swietyklemens.net/?page_id=80, dostęp 2023
4. <http://www.poleskipn.pl/index.php/139-pszczele-barcie-w-poleskim-pn>, dostęp 2023
5. <http://www.zioladobrenawszystko.pl/2017/05/nalewka-z-jody.html>, dostęp 2023
6. <https://cisystaropolskie.pl/>, dostęp 2023
7. https://kudypy.olsztyn.lasy.gov.pl/aktualnosci/-/asset_publisher/uj7xu8xEp4Z/content/poznaj-nasze-drzewa-modrzew-europejski, dostęp 2023
8. <https://muzeumjaslo.pl>, dostęp 2023
9. <https://powiat-legionowski.pl/aktualnosci/najstarszy-modrzew-europejski-w-jablonnie>
10. <https://regiony.tvp.pl/61878993/-moze-to-byc-najwyzsza-jodla-w-polsce-rosnie-w-bieszczadach>, dostęp 2023
11. <https://skpg.krakow.pttk.pl/sosna-limba/>, dostęp 2023
12. <https://szlakwołoski.pl/sk/produkty-turystyczne/beskid-niski-architektura-krajobrazu-wsi-drzwi-do-dawnego-swiatek/miejsce/kosciol-sw-filipa-i-sw-jakuba-w-sekowej>, dostęp 2023
13. <https://www.encyklopedialesna.pl>, dostęp 2023
14. <https://www.lasy.gov.pl/pl/edukacja/lesnoteka-1/drzewa-cis-pospolity>, dostęp 2023.
15. <https://www.lasy.gov.pl/pl/edukacja/lesnoteka-1/rosliny-podsztytu/jalowiec-pospolity>, dostęp 2023
16. <https://www.lasy.gov.pl/pl/informacje/aktualnosci/najwyzsze-drzewo-w-polsce-rosnie-w-sudetach>
17. https://www.mapadrzew.com/news_public/news_03.html, dostęp 2023
18. <https://www.pieniny.pl/pl/865/1099/sosna-na-szczycie-sokolicy.html>, 2023
19. <https://www.rpd.hostingasp.pl>, dostęp 2023
20. <https://zsyp.pl/roslina/zielono-wkolo/fitoncydy/>, dostęp 2023
21. Łuczaj, Ł. (2004). Dzikie rośliny jadalne Polski: przewodnik survivalowy. Wydawnictwo "Chemigrafia".
22. Ryś A., 1 Inwentaryzacja przyrodnicza atrakcyjnych okazów w projekcie EKO-GRUPY – GRUPY ODNOWY WSI WARMII I MAZUR DBAJA O ŚRODOWISKO UM.NR 2175/2015/Wn-14/EE-il/D, 2015.
23. Zars-Januszkiewicz, E. (2016). Drzewo w krajobrazie kulturowym. Wydawnictwo SGGW.

mgr inż. Anna Mikołajko-Rozwałka

WIAZ

powrót do polskich lasów

Wiązy są wiatropylnymi drzewami leśnymi, rzadko krzewami. Należą do rzędu różowców, rodziny wiązowatych (*Ulmaceae*), obejmującej 38 gatunków. Naturalnie rosną w strefie umiarkowanej półkuli północnej. Najwięcej gatunków, bo 21 występuje w Chinach, 10 gatunków w Ameryce Północnej, 6 w Europie. Należą do gatunków długowiecznych, w Polsce żyją do 300 i więcej lat, pojedynczo rosnące stare drzewa osiągają imponujące rozmiary, nawet do 600 – 900 cm obwodu, a wysokość do 35 – 40 m.

W Polsce występują tylko 3 gatunki. Wiąz szypułkowy (limak) – *Ulmus laevis*, wiąz górski (brzost) – *Ulmus glabra*, wiąz polny (w. pospolity) – *Ulmus minor*. Wiąz polny tworzy odmianę korkową – *Ulmus minor* var. *suberosa*, spotykaną najczęściej w formie krzewiastej. Wiązy są drzewami o umiarkowanych wymaganiach siedliskowych, mrozoodpornymi i dobrze znoszącymi specyficzne warunki miejskie. Niektóre gatunki preferują żyzną i wilgotną glebę.

W lasach nie tworzą litych drzewostanów, występują w domieszcze w lasach liściastych, rosną najchętniej w rozproszaniu, pojedynczo lub w niewielkich grupach. Spotykane są w krajobrazie rolniczym jako zadrzewienia śródpolne oraz

miejskich parkach. Są to drzewa dostojne, majestatyczne o bardzo ładnym pokroju. Pień jest często gruby, pokryty szarobrazową korą, silnie spękaną, podzieloną podłużnymi bruzdami. U wiazu polnego pień posiada zazwyczaj kilka rozgałęzień, bez pnia głównego.

Ozdobą pojedynczo rosnących drzew jest rozłożysta, bujna, eliptycznie ukształtowana korona z ciemnozielonych liści o podwójnie ząbkowanych brzegach. Liście są charakterystyczne, trudne do pomylenia z innymi gatunkami drzew liściastych ze względu na swoistą u nasady asymetryczność. Małe, czerwone kwiaty wiązów o niepozornym okwiecie rozwijają się na zeszłorocznych pędach jeszcze przed pojawieniem się liści. Zebrane są w pęczki.

Owoce, skrzydlaki, początkowo zielone, jasno brązowe po dojrzeniu, również są małe, zebrane w pęczki i zwisają na szypułkach; długich, u wiazu szypułkowego, krótszych u pozostałych gatunków. W środku skrzydlaka, u wiązów – szypułkowego i górskiego centralnie umieszczony jest orzeszek, u wiazu polnego orzeszek usytuowany jest bliżej wierzchołka skrzydełka, a wycięcie skrzydełka dochodzi do orzeszka. Wiąz szypułkowy pomimo, że jest drzewem leśnym i osiąga duże rozmiary chętnie jest sadzony jako drzewo ozdobne alejowe bądź parkowe. Produkowanych jest wiele odmian o niewielkich rozmiarach np. w formie drzewek, które z powodzeniem nadają się do sadzenia na stosunkowo małych po-



10 października obchodzimy Dzień Drzewa, którego celem jest zwrócenie uwagi na obowiązek ich stałej ochrony.

wierzchniach. Wiele odmian wiązu np. holenderskiego efektownie prezentuje się mimo małych rozmiarów, a np. dużej dekoracyjności liści czy całego pokroju. Z kolei wiąz polny doskonale nadaje się do formowania, dlatego chętnie sadzony jest z przeznaczeniem na wysokie żywopłoty, które podobnie jak graby stanowią piękne zielone parawany.

Wiązy mają drewno pierścieniowo naczyniowe, dość ciężkie, średnio twarde i trwałe. Drewno cenione jest i wykorzystywane w przemyśle meblarskim, zwłaszcza wiązów polnego i górskiego, do wyrobu forniru (okleiny) ze względu na dekoracyjność rysunku i unikalną kolorystykę. Pod tym względem okleina wiązowa uznawana jest za najpiękniejszą spośród pozyskiwanej z europejskich gatunków drzew. Współcześnie unikalna i rzadko produkowana z powodu braku surowca drzewnego tych gatunków. Z kolei w przemyśle farmaceutycznym wykorzystywana jest kora wiązu polnego do produkcji leków wspierających pracę układu pokarmowego i moczowego, ze względu na liczne substancje jak: żywice, śluzy, garbniki, liczne sole mineralne, witaminy z grupy B oraz cynk. Produkowane są też preparaty przyspieszające gojenie ran.

Od wielu lat te piękne, duże, dekoracyjne drzewa rzadko zdarza się spotkać w lasach liściastych, w krajobrazie rolniczym i zadrzewieniach miejskich. Prawie całkowicie wyniszczyła je holenderska choroba wiązów – zwana grafiozą, zawleczona do Polski w latach sześćdziesiątych



XX wieku, na którą najbardziej podatny jest wiąz polny. Grafioza to naczyniowa choroba wywołwana przez grzyby workowce (*Ceratocystis ulmi*), a przenoszona jest przez należące do grupy korników 2 gatunki ogłodków. Jest bardzo niebezpieczna dla wiązów ponieważ przebiega szybko, czasami w przeciągu 2 lat zaatakowane drzewo całkowicie obumiera, proces zamierania trwa jednak najczęściej wiele lat. Początkowo choroba objawia się zamieraniem pojedynczych gałęzi, a w następstwie zamiera całe drzewo.

Po latach przerwy wznowiona została produkcja materiału sadzeniowego wiązów



– szypułkowego i górskiego w szkółkach prowadzonych przez nadleśnictwa Lasów Państwowych, a sadzonki znów wysadzane są w postaci domieszki w uprawach leśnych na właściwych dla nich siedliskach. Sporadycznie obserwuje się wprowadzanie wiązów w zadrzewieniach miejskich, wiejskich i polnych. Pozwalają te działania na umiarkowany optymizm gdy jest mowa o przyszłości rodzimych gatunków wiązów w naszych lasach liściastych i zadrzewieniach.

Agnieszka Tańczuk

HISTORIA JEDNEGO UJĘCIA

Libellula fulva – dwugłowa ważka

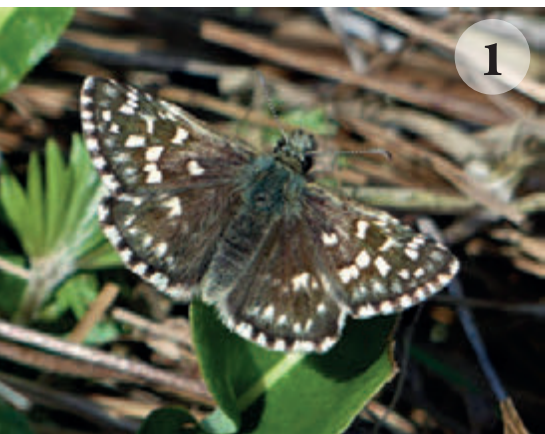


Są takie miejsca stworzone przez człowieka, gdzie przyroda może się spokojnie rozwijać, gdzie rządzi równowaga i kwitnie bioróżnorodność. Takim miejscem są z pewnością stawy przy Zalesiu Kańskim na Lubelszczyźnie. Od 2020 roku, prowadzimy tam regularny monitoring ważek i motyli, a natura wciąż nas zaskakuje. Jak sytuacja pokazana na zdjęciu powyżej.

Samce ważek różnoskrzydłych (Anisoptera), takich jak ważka ruda (*Libellula fulva*), pokazana na zdjęciu, łącząc się w tandem, para, która będzie kopulować lub składać wspólnie jaja, łapią samice za głowę. Samice mogą składać jaja w tandemie z samcem albo oddzielnie w towarzystwie samca, do roślin zanurzonych w wodzie, zbutwiałego drewna czy też bezpośrednio, zrzucając do wody pakiet jaj przyczepiony do odwłoka. Gdy zobaczyliśmy tę ważkę 7 czerwca 2021 roku w locie, pierwszym skojarzeniem było, że jest to właśnie samica z pakietem jaj. Kiedy jednak ważka przysiadła na roślinności przybrzeżnej, szybko okazało się, że „kulka” przyczepiona do odwłoka ważki nie może być jajami, gdyż był to samiec! Po podejściu nieco bliżej i wykonaniu kilku zdjęć, było już jasne, że to niecodzienna sytuacja: samiec ważki rudej siedział z głową partnerki!

Najprawdopodobniej tandem, czyli para ważek, został w locie zaatakowany przez ptaka, a może kopulującą parę, siedzącą spokojnie wśród roślinności, zaskoczyła żaba. Samiec próbował ratować zarówno siebie jak i partnerkę, niestety się nie udało. Można by metaforycznie powiedzieć, że samica straciła dla samca głowę i tym razem to było bardzo dosłowne. Mówiąc całkiem po ludzku, „uśmiech” samicy pozwala nam jednak mieć nadzieję, że zginęła w momencie uniesienia, w dobrym humorze :-)





1

mgr Agnieszka Tańczuk – doktorantka Szkoły
Doktorskiej Nauk Ścisłych i Przyrodniczych,
Katedra Zoologii i Ochrony i Przyrody UMCS w Lublinie

100 na 100

100 owadów na 100-lecie Polskiego Towarzystwa Entomologicznego

Cz. III: obserwujemy motyle



2

Nastaly słoneczne i ciepłe dni, nie ma już śniegu i mrozów. Pojawiły się pierwsze nektarodajne rośliny: podbiały, przylaszczki, fiołki, miodunki. Budzą się motyle – najpierw te, które zimowały jako owady dorosłe: rusalki. Zanim jednak opowiem o wielkim przebudzeniu, poznamy rodziny motyli dziennych (*Rhopalocera*), czyli „buławkoczułkie”.

W Polsce możemy zaobserwować ok. 160 gatunków motyli dziennych, skupionych w 6 rodzinach. Wymienię chociaż kilku przedstawicieli, żeby pokazać ich bioróżnorodność. Rodzina Hesperidae – karłatki i powszelatki, takie jak np. powszelatek malwowiec *Pyrgus malvae* (Fot.1), karłatek kniejnik *Ochlodes sylvanus* (Fot.2) czy rojnik morfeusz *Heteropterus morpheus* (Fot.3). Rodzina Lycaenidae z modraszkami, czerwoczykami, ogończykami i zieleńczykiem np. modraszek ikar *Polyommatus icarus* (Fot.4) i pazik brzozowiec *Thecla betulae* (Fot.5). Ogromną rodziną motyli są Nymphalidae, skupiające rusalki, dostojki, oczennice, mieniaki i poklónniki, z nich wyróżnijmy chociaż dostojkę adype *Argynnis adippe* (Fot.6), rusalkę żałobnik *Nymphalis antiopa* (Fot.7), strzępotka perełkowca *Coenonympha arcania* (Fot.8), mieniaka tęczowca *Apatura iris* (Fot.9) i pasyna luccyllę *Neptis rivularis* (Fot.10). Wśród rodziny Papilionidae najczęściej spotkamy pają królowej *Papilio machaon* (Fot.11). Rodzina Pieridae to bielinki, które pokażę za chwilę wśród wiosennych motyli i wędrownie szlaczkonie. Ostatnia rodzina Riodinidae ma tylko jednego przedstawiciela w Polsce – wielonę płamowstę *Hamearis lucina* (Fot.12).

W Polsce mamy aż 9 gatunków rusalek z plemienia Nymphalini, z czego rusalka

laik była ostatni raz obserwowana w Polsce w latach 40. ubiegłego wieku. Większość z nich zimuje jako imago, dlatego zobaczymy je już wczesną wiosną: pawiki *Nymphalis io* (Fot.13), ceiki *Nymphalis c-album*, pokrzywniki *Aglaia urticae* i wspomniane już żałobniki. Następnie przylecą do nas motyle wędrownie, takie jak rusalka osetnik *Vanessa cardui* i szlaczkonie. Rusalka admirał *Vanessa atalanta* (Fot.14) też jeszcze niedawno migrował do nas wiosną, teraz jest częścią naszej lepidopterofauny i budzi się razem z innymi rusalkami, żeby spijać sok z drzew. Wyjątkiem jest tylko rusalka kratkowiec *Araschnia levana* (Fot.15), która pojawi się dopiero na przełomie kwietnia i maja, gdyż zimuje jako poczwarka. Ten motyl jest wyjątkowy pod wieloma względami, ale o tym nieco później.

W ciepłe wiosny, już nawet w marcu, wokół nas będą latać bielinki, głównie rzepniki *Pieris rapae* (Fot.16) i bytomkowce *Pieris napi*, a także rukiewniki *Pontia edusa* (Fot.17). Skorzystają one z kwitnących podbiałów i miodunek, dopiero w czerwcu pojawi się największy z bielinków – kapustnik. Razem z innymi bielinkami spotkamy wietki *Leptidea* (Fot.18), jednak gatunki tego rodzaju trudno jest odróżnić po kształcie ciała czy ubarwieniu – do tego potrzebna jest wiedza i doświadczenie specjalistów.

Wśród wiosennych motyli mamy prawdziwy klejnot i to szmaragd – zieleńczyka ostrzężyńca *Callophrys rubi* (Fot.19), malutkiego przedstawiciela modraszkowatych. Spotkamy go przy leśnych ścieżkach, tam, gdzie liście puszcza jagody i borówki. Z tej samej rodziny natkniemy się też wkrótce na czerwoczyka żarka *Lycaena phlaeas* (Fot.20) i modraszka



3

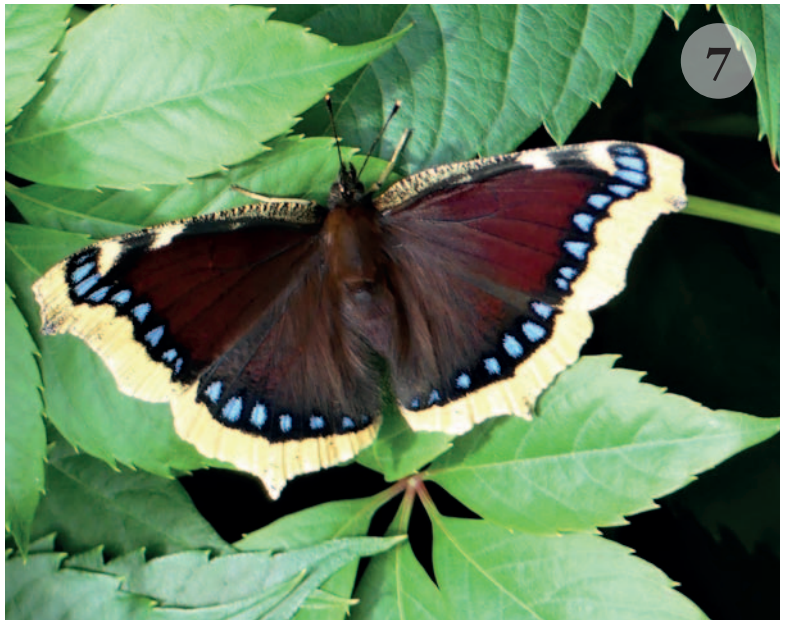
4



5



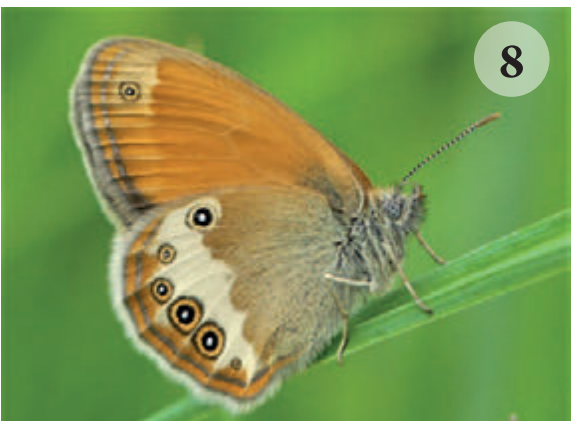
7



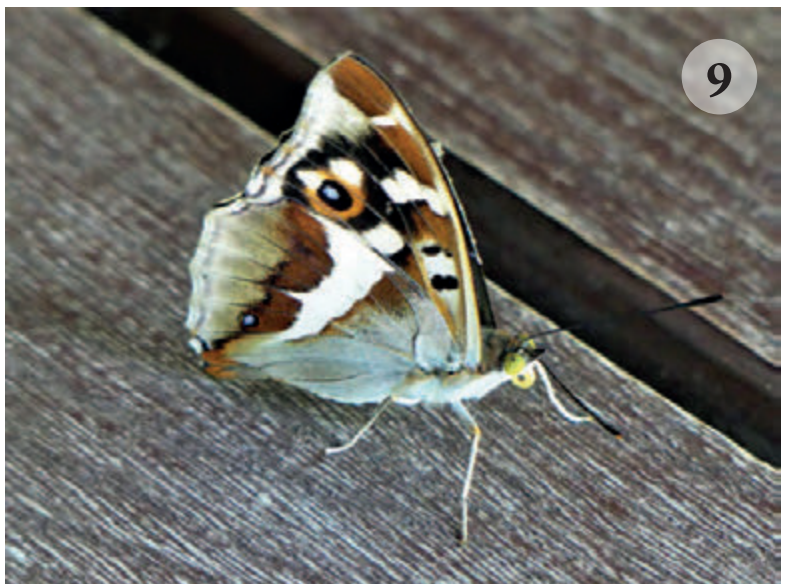
6

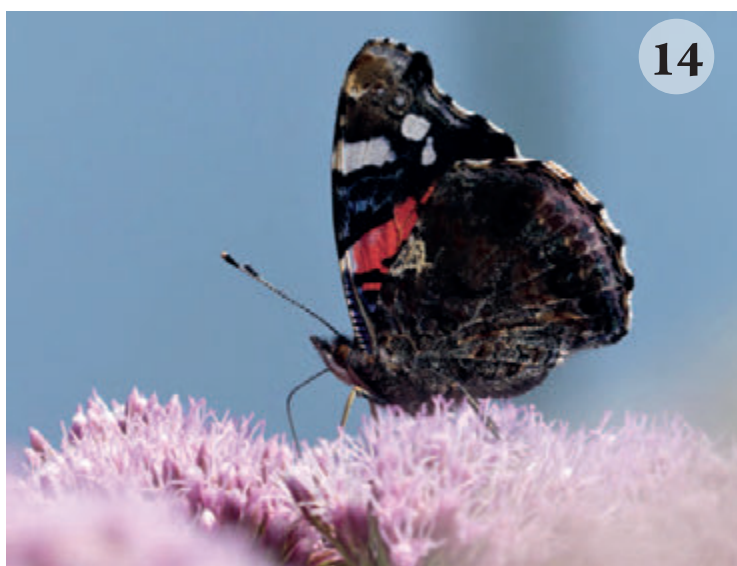
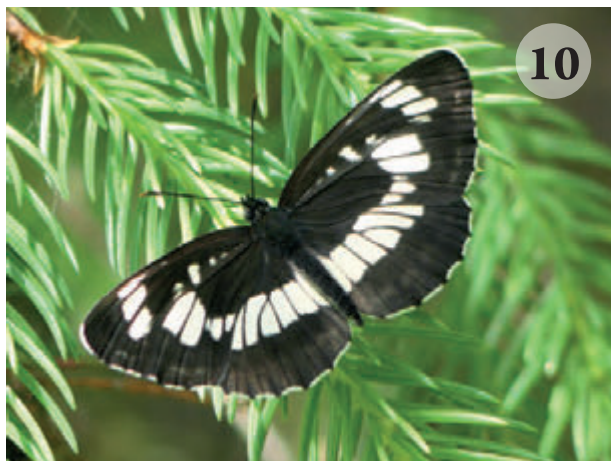


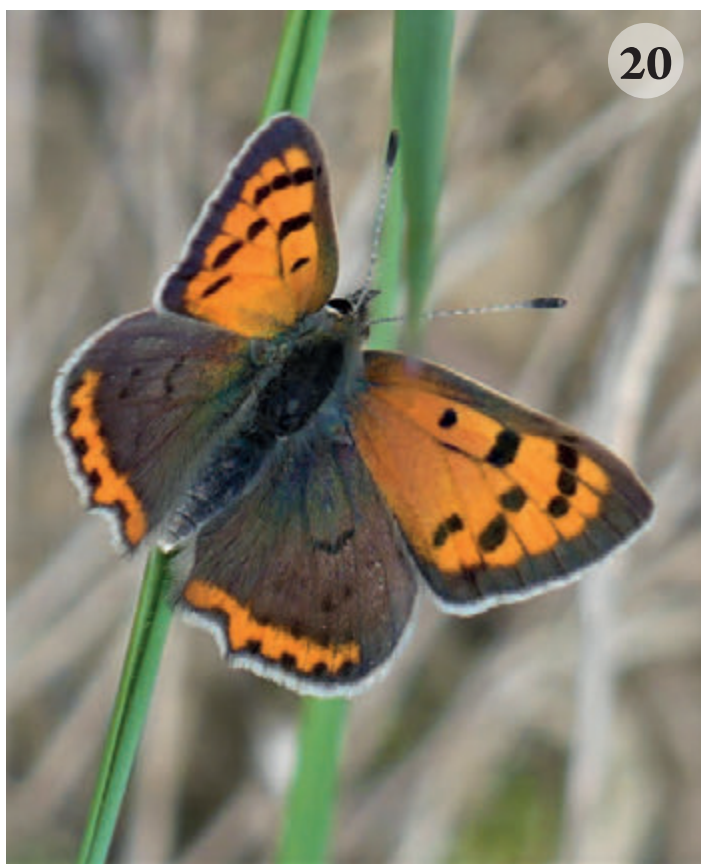
8



9







wieszczka *Celastrina argiolus* (Fot.21), który rzeczywiście „wieści” wiosnę, ale występuje również latem w drugim pokoleniu. Gdy na podmokłych łąkach, pełnych kwiatów rdestu wężownika, pojawi się ich rzadki krewniak czerwonończyk fioletek *Lycaena helle* (Fot.22), mamy już prawdziwą wiosnę! Od tej chwili każdy dzień przynosi nowe gatunki, a łąki tętnią od kształtów i kolorów.

Oprócz czerwonończyka fioletek, gdy wiosna już w pełni, czekam z niecierpliwością na modraszka oriona *Scolitantides orion* (Fot.23), którego bez żadnej przesady możemy nazwać „perłą Lubelszczyzny”. Znamy go obecnie tylko z okolic Kazimierza

Dolnego i obserwujemy w dwóch pokoleniach: w maju i lipcu. Do swego cyklu rozwojowego potrzebuje konkretnego gatunku rośliny – rozchodnika wielkiego, a także opcjonalnie mrówki.

U wielu gatunków motyli dziennych jesteśmy w stanie poznać po wyglądzie czy mamy do czynienia z samcem i samicą (dymorfizm płciowy). Trudne to będzie np. u rusalek, chociaż możemy zauważyć bardziej zaokrąglone skrzydła, grubszy odwłok i wielkość – samice zazwyczaj są większe od samców (dymorfizm odwrócony). Jako przykład dymorfizmu płciowego, pokażę parę zorzynka rzeżuchowca *Anthocharis cardamines* (Fot.24), również wiosennego

motyla, u którego samiec ma bardzo charakterystyczne pomarańczowe końcówki skrzydeł (stąd jego angielska gatunkowa „Orange tip”). Z kolei na zdjęciu przedstawiającym kopulującą parę modraszka ikara, widzimy, że samica (na górze) jest większa od samca (Fot.4). U motyli występuje jeszcze dymorfizm sezonowy, związany z innym ubarwieniem osobników w różnych pokoleniach w ciągu sezonu. Tak jest na przykład u rusalki kratkowca: na wiosnę zobaczymy pomarańczowo-czarne motyle (forma *levana*), a latem z kolei, brązowe osobniki z białym pasem to forma *prorsa* (Fot.25). W niektóre lata pojawia się też forma przejściowa – *porima*.



21



22



23



24



25



26

Motyle są ważnymi organizmami wskaźnikowymi, co oznacza, że obecność poszczególnych gatunków w danym siedlisku, wskazuje na dobrą kondycję środowiska i jego bioróżnorodność. Cykl życiowy wielu motyli wymaga specyficznej rośliny żywicielskiej, i tak na przykład przeplatka aurinia *Euphydryas aurinia* (Fot.26) będzie się rozwijać na podmokłej łące z czarcikęsem łąkowym, ale o tych ważnych zależnościach, opowiem już w kolejnej części.

mgr Irena Piątek
– animator kultury, sołtys wsi Osiny, gmina Chodel

Rok 2023 Rokiem Aleksandra Fredry

**Uchwałą Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej,
IX kadencji z dnia 22 lipca 2022 roku
zadecydowano o ustanowieniu Roku
2023 Rokiem Aleksandra Fredry.**

Dnia 20 czerwca 2023 „U Ireny”, Osiny 36 uczciliśmy z kame-
ralną grupą pasjonatów literatury 230. rocznicę urodzin Aleksandra
Fredry. Aleksander hrabia Fredro herbu Bończa urodził się
20.VI.1793 w bogatej rodzinie szlacheckiej w Surochowie pod
Przemysłem. Nauki pobierał w domu pod opieką guwernera .
Nigdy nie uczęszczał do szkoły. Już w wieku szesnastu lat wstąpił
do armii napoleońskiej Księstwa Warszawskiego 11 pułku ułanów
Adama Potockiego, z którą wędrował przez sześć lat podchodząc
aż pod Moskwę również jako oficer ordynansowy sztabu general-
nego cesarza. Po abdykacji Napoleona i upadku cesarstwa w 1815
roku odszedł z armii i zamieszkał w pałacu ojca pod Lwowem. Te
sześć lat wędrówki z armią to była jego jak sam powiedział szkoła
życia. Trzy lata później poznał Zofię hr. Skarbkową, którą po 11
latach starań poślubił w kościele w Korczynie w 1828 r. Małżonkowie
doczekali się dwójki dzieci: córki Zofii i syna Jana Aleksandra .
Aleksander hrabia Fredro to najwybitniejszy polski komediopi-
sarz, pamiętnikarz, poeta, prozaik, aforysta. Pochodził z bogatego
ziemiaństwa, był ułanem, oficerem, wolontariuszem, społeczni-
kiem. Za zasługi w kampanii napoleońskiej, odznaczony został
m.in. Krzyżem Legii Honorowej i złotym krzyżem Virtuti Militari-
wspomnienia z tego okresu, zawarł w pamiętniku „Trzy po trzy”;
także działacz społeczny i polityczny m.in. poseł do samorządu
galicyjskiego.

Nade wszystko: twórca komedii polskich, należących do tzw.
żelaznego repertuaru teatrów np. „Pan Geldhab”, „Mąż i żona”,
„Śluby panieńskie”, „Zemsta” – sfilmowana, „Pan Jowialski” i wiele
innych. Uważany jest za najwybitniejszego komediopisarza w hi-
storii literatury polskiej, Również autor znanych bajek np. „Paweł
i Gawel”, „Małpa w kąpielu”.

A. Fredro ostatnie lata spędził we Lwowie. Był honorowym
obywatelstwem Lwowa, w którym zmarł 15 lipca 1876 roku w wieku
82 lat. Pochowany został w rodzinnej krypcie w kościele
Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Rudkach pod Lwowem.

A. Fredro nie uchodził za romantyka, ale to właśnie on miał
w swoim życiorysie fakty, które romantycy otaczali legendą. Jego
utwory, obsadzone są w realiach epoki romantyzmu, najczęściej
w środowisku szlacheckim, mają mistrzowsko prowadzoną in-
trygę, wiele znakomitego dowcipu i dobrej satyry. Tłumaczone
były na wiele języków europejskich i z powodzeniem wystawiane
za granicą. W dobie obecnej mają ponadczasowy charakter: bawią,
uczą, relaksują, skłaniają do przemyśleń, a nawet posługujemy się
jego językiem.



Autorstwa Szajnok, Teodor (1833-1894) - Polona.pl, Domena
publiczna, <https://commons.wikimedia.org/w/index.php?curid=132294052>

A zatem czytamy Aleksandra Fredrę. Polecam jego komedie
i humorystyczny, wierszowany życiorys: „Pro memoria” (łac. Dla
pamięci), jak również złote myśli np.:

- „Szczuże zdrowie należyście, bo jak umrzesz stracisz życie”
- „Młodość ma swoje prawa”
- „Przyjaciół kochamy dla ich wad, bo lubimy, gdy ktoś
ma wady”
- „Wolność Tomku w swoim domku”
- „Jak ty komu, tak on tobie”
- „Jeśli nie chcesz mojej zguby, krokodyla daj mi luby”.

Z czytelnymi pozdrowieniami i życzeniami frapujące
lektury.

mgr Irena Piątek
– animator kultury, sołtys wsi Osiny, gmina Chodel

XII Odsłona Narodowego Czytania w Polsce



Dwanaście lat temu zainicjowany program narodowego czytania uzyskał powszechną akceptację i dzisiaj doskonale się rozwija. Pierwsza edycja przeprowadzona przez prezydenta Bronisława Komorowskiego rozpropagowała i przybliżyła polską epopeję – *Pana Tadeusza*, dzieło Adama Mickiewicza.

W kolejnych latach czytano dzieła: Aleksandra Fredry, Trylogię Henryka Sienkiewicza.

Od 2015 roku honorowym patronatem „Narodowe czytanie” objął Prezydent RP Andrzej Duda z Małżonką. Były to dalej naszej narodowe perełki czytelnicze jak *Lalka* Bolesława Prusa, *Quo Vadis* H. Sienkiewicza, *Wesele* Stanisława Wyspiańskiego. Wyjątkowy charakter miało „Narodowe czytanie” w setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, kiedy czytano *Przedwiośnie* Stefana Żeromskiego. W kolejnych latach czytana była *Balladyna* Juliusza Słowackiego, oraz *Moralność pani Dulskiej* Gabrieli Zapolskiej.

W 2022 roku ogłoszonym Rokiem Romantyzmu Polskiego już cała Polska, czytała, a także za naszą granicą czytano *Ballady i romanse* Adama Mickiewicza, które 200 lat temu zostały wydane drukiem.

W b.r. 2023, w 160 rocznicę obchodów Powstania Styczniowego czytaliśmy *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej najbardziej znanej jej powieści, podejmującej tematykę Powstania Styczniowego.

9 września 2023 rozpoczęła się 12. Edycja Ogólnopolskiej Akcji Narodowe Czytanie *Nad Niemnem* E. Orzeszkowa (1841–1910) „A czas jak rzeka, jak rzeka płynie...” Już po raz szósty jako sołtys, miałam zaszczyt zorganizować odsłonę akcji Narodowe Czytanie w naszym sołectwie Osiny, gm. Chodel. Wydarzenie czytelnicze odbyło się w słonecznej atmosferze na posesji „U Ireny”. Na tę wyjątkową lekcję czytania przygotowałam dopełniające treści: o czasach, w których żyła i tworzyła autorka *Nad Niemnem*, plansze literackie i plastyczny wizerunek – Bohatyrowiczów przy grobie Jana i Cecylii, wykonany przez lokalnego artystę; świat roślin: kwiaty, zioła, owoce, zboże; sprzęty rolnicze

i domowe - relikty minionych czasów, stanowiące tło, klimat i magię tego wrześniowego czasu. Spotkanie zgromadziło 35. osobową grupę – przew. RG Chodel, dyr. Szkoły Podstawowej w Chodlu im. ks. Jana Twardowskiego, Senior – autor książek, instruktor muzyczny GOK w Chodlu, florystka, bibliotekarka z GPB w Chodlu, historyk-pasjonat fotografii z żoną, student-twórca prywatnego Muzeum Historii II Wojny Światowej, uczniowie, emerytowani nauczyciele, przew. KGW „Osininaki”, mieszkańcy sołectwa, zaprzyjaźnione koleżanki, przedsiębiorcy. Wyżej wymienieni miłośnicy literatury w piękny, estetyczny i wzruszający sposób zaprezentowali wybrane fragmenty z 3-tomowego, powieściowego eposu, np. wątki patriotyczne – Powstanie Styczniowe, społeczne, uczuciowe, mozaikę bohaterów i ich wzajemne relacje, życie obyczajowe i opisy przyrody tchnące



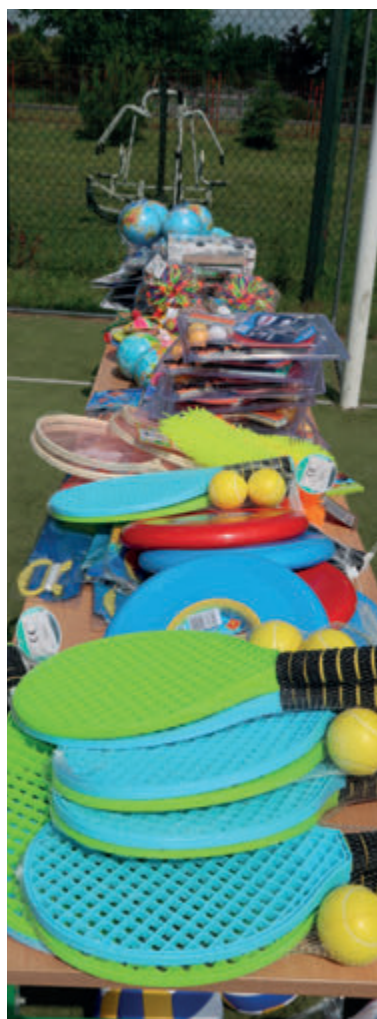
pięknem i spokojem oraz inne urywki tego ponadczasowego dzieła. Puentując tę czytelniczną uroczystość, podkreśliłam ważność idei wspólnotowego czytania w naszym sołectwie, a 28 osobom czytającym podziękowałam dyplomami z pieczęcią Prezydenta Polski, Patrona Akcji. Wszystkim z serca dziękuję za współtworzenie tej niezwyklej uczty duchowej, która umacnia relację międzyludzką i przyjaźń. Także relaksacyjnie wpływa na nasze serca i umysły. Dziękuję zacnym Gościom za dar życzliwych słów. Jestem szczęśliwa i wdzięczna Państwu za liczną obecność, aktywność i poświęcony czas służący promocji czytania w ogóle, jak również waszych talentów. Zapraszam w 2024 roku – lekturą będzie *Kordian* J. Słowackiego.



mgr Zofia Talarek † , mgr Anna Załoga

X Wiosenne Spotkania Ekologiczne

– Krzesimów 2023



Dnia 15 czerwca 2023 roku w Szkole Podstawowej im. Jaworzniaków w Krzesimowie odbyły się „X Wiosenne Spotkania Ekologiczne – Krzesimów 2023”. Głównym celem spotkania było:

- pogłębienie i ugruntowanie wiedzy zdobytej na zajęciach lekcyjnych z zakresu: przyrody, ekologii, geografii i terenoznawstwa,
- kształtowanie postaw proekologicznych,
- rozbudzanie potrzeby kontaktu z przyrodą,
- wyrabianie szacunku dla przyrody i jej piękna,
- propagowanie aktywności ruchowej jako formy spędzania czasu wolnego,
- integracja środowiska lokalnego.

W imprezie udział wzięło około 100 osób: uczniowie szkół podstawowych z Melgwi, Krępcza, Jackowa i Krzesimowa, harcerze z 23 Lubelskiej Drużyny Harcerskiej "Arsenal", strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej Trzeszkowice i nauczyciele. Po powitaniu uczestników imprezy przez panią Dyrektorkę Magdalenę Mazurek - Ścirkę rozpoczęła się gra terenowa pod hasłem „ZAGRAJMY W ZIELONE. PRZYRODĘ ZNAM, PODZIWIAM, CHRONIĘ”. Wzięło w niej udział 15 zespołów liczących 3-4 osoby. Uczniowie, posługując się przygotowaną przez organizatorów mapą terenu, mieli za zadanie odnaleźć 15 punktów kontrolnych i rozwiązać przygotowane w nich zadania z zakresu:

- przyrody, w tym rozpoznawanie pospolitych gatunków drzew i zwierząt,
- ekologii, w tym znajomość prawnych form ochrony przyrody w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem parków narodowych i pomników przyrody,
- geografii i terenoznawstwa, w tym: wyznaczanie kierunków głównych i pośrednich za pomocą kompasu, czytanie mapy na podstawie znaków topograficznych (kartograficznych) umieszczonych na mapie,
- pierwszej pomocy - znajomość numerów alarmowych, wykonanie prostego opatrunku,



- zadania sprawnościowe - tor przeszkód, rzuty do celu, elementy musztry,
- zadania manualne, plastyczne i literackie.

Po wykonaniu zadań na uczestników gry czekał poczęstunek przygotowany przez pracowników szkoły, a oczekiwanie na ogłoszenie wyników umilały występy zespołu wokalnego, który zaprezentował piosenki i przyśpiewki ludowe. Na zakończenie spotkania przedstawiono wyniki gry terenowej i wyłoniono zwycięzców. Nagrody za zaangażowanie w „ekologicznych zmaganiach” otrzymali wszyscy uczestnicy spotkania bez względu na zajęte miejsce. Dodatkową atrakcją podczas Spotkań Ekologicznych był pokaz „mody słowiańskiej” i warsztaty plecenia wianków. Organizatorem X Wiosennych Spotkań Ekologicznych była Szkoła Podstawowa im. Jaworzników w Krzesimowie i Stowarzyszenie „Pomocy Szkole i Ekorozwoju Wsi” w Krzesimowie, realizujące zadanie publiczne pt. „Mój region dawniej i dziś czyli spotkania z kulturą i tradycją lubelskiej wsi” dofinansowane ze środków Gminy Mełgiew.



mgr Irena Piątek
– animator kultury, sołtys wsi Osiny, gmina Chodel

Lipiec pachnący wiatrem, kwitnącymi lipami, malinami, wędrowaniem...

Jako członek LOP, miałam zaszczyt i przyjemność spełniać się w roli współorganizatora LVI Sesji Objazdowej Pomniki Przyrody w Dolinie Chodelki, zorganizowanej z okazji 95-Lecia LOP.

Pierwszy przystanek był w Osinach gmina Chodel na mojej rodzinnej posesji, „U Ireny” – miejsce spotkań kulturowych i wiejskich; gdzie gościłam ok. 40 osobową grupę na czele z Prezesami: z Lublina - Anna Mikołajko-Rozwałko; z Opola Lubelskiego: Edward Szwed; zaproszeni Goście: Michał Kramek – Członek Zarządu Powiatu Opolskiego, przedstawiciele nauki, autorzy artykułów do Zielonego Biuletynu- p. Teresa

i p. Wojciech oraz p. Jolanta – powiązana rodzinnie ze śp. Prof. Dominikiem Fijałkowskim, która przedstawiła jego naukową sylwetkę.

Witając zacnych Gości przytoczyłam utwór: „Lipy kwitną”, wprowadzając w klimat tego niecodziennego spotkania; także zaprezentowałam bogatą relację o sołectwie Osiny, podkreślając specyfikę rolną, jego położenie, wyjątkowej urody aleję świerków, stare lipy – słowem jego unikalność. Również podzieliłam się z gośćmi, swoją aktywnością społeczną i kulturową na rzecz innych. Uczestnicy objazdu obejrzeli mój dom „U Ireny” – kolorowy skansen z biblioteką i innymi dawnymi pomieszczeniami oraz



z niezwykle otaczającym go drzewostanem – stare orzechy, modrzew, lipa, jodłą kalifornijską, kwiaty i inną roślinność ubogacającą obraz tej swojskiej arkadii stworzonej przez gospodarzy. Plenerowe spotkanie „U Ireny”, upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze przy pysznej kawie, herbatce i cięście przygotowanym przez p. sołtyskę – gospodynię. Tło spotkania stanowiła wystawka poświęcona wydawnictwom ekologicznym i innym.

Dalsza trasa objazdu wiodła po miejscach-pomnikach przyrody: lipy – Huta Borów, Dąb – Godów, obiekty sakralne – Chodel, gdzie p. Wojciech przedstawił w interesujący sposób historię Parafii Św. Trójcy w Chodlu, podkreślając jej zabytkowe dzieje i ważność w życiu parafian gminy Chodel; Boby; Muzeum Kleniewskiego w Kluczkowicach – dziękuję p. Kustoszu; Izba Pamięci Szkolnictwa Wiejskiego w Siewalce – ekspozycje urządzone zostały w ramach uniijnego projektu, w budynku dawnej szkoły



podstawowej. Izbę pamięci tworzą trzy sale, w każdej można zobaczyć dawne wyposażenie szkół z Gminy Chodel i pomoce naukowe. Znajduje się tu ponad 200 eksponatów, np. stare ławki szkolne, krzeselka, biurka nauczycieli, dzienniki z okresu międzywojennego, plany lekcji, świadectwa szkolne. Są też stare łyżwy, narty i pianino ze szkoły w Osinach. Kolejne pomieszczenia i korytarz zajmuje Izba Pamięci Wsi. W niej zgromadzono sprzęty rolnicze i gospodarstwa domowego. Na zwiedzających czekają „Izba sołtysa”, „Stodoła i podwórze”. Pokazną kolekcję stanowią zapomniane już sprzęty rolnicze – wóz

drewniany, sieczkarnie, młynki do zboża, kosy, sierpy i inne.

Dziękuję p. Agnieszce – sołtys wsi Siewalka gm. Chodel za poświęcony czas i udostępnienie obiektu do zwiedzania.

Podsumowaniem lipcowego objazdu członków LOP było ognisko we wsi Adelina i obejrzenie Muzeum Aptekarstwa u p. Edwarda, sympatyczne rozmowy oraz przyjęcie p. Wojciecha do LOP. Z kolei kończąc wizytę u p. Edwarda przytoczyłam jako podsumowanie fragmenty książki pt. „Historia Grodu Chodel” B. Mazurka i podkreślam w ten sposób moje szczególne

i osobiste przywiązanie do korzeni rodzinnych regionu Chodla.

Sumując ten objazd – podkreślam jego interesujący, poznawczo-integracyjny charakter i mile spędzony czas na łonie pięknej przyrody Naszej Małej Ojczyzny Powiatu Opolskiego. W mojej opinii była to niezapomniana lekcja międzyludzkiej solidarności i koleżeństwa, jak również na podkreślenie zasługuje, iż LOP na zawsze pozostanie jako żywotna, ważna i cenna organizacja skupiająca ludzi troszczących się o przyjazne, bezpieczne i ekologiczne środowisko. Jestem o tym głęboko przekonana ...



Pani sołtys Irena Piątek z małżonkiem

mgr inż. Anna Mikołajko-Rozwałka

Podsumowanie XXXVI edycji Konkursu „Mój Las” – 2023



XXXVI edycja konkursu „Mój Las” ogłoszona w roku szkolnym 2022/2023 została podsumowana 12 czerwca 2023 r. podczas spotkania na terenie Nadleśnictwa Lubartów. Konkurs „Mój Las” to konkurs przyrodniczo -leśny organizowany przez Zarządy Główne: Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa oraz Ligę Ochrony Przyrody. Jest jednym z najstarszych konkursów, przeznaczonych dla dzieci i młodzieży szkolnej wszystkich typów placówek oświatowych.

Głównym celem tego przedsięwzięcia jest poszerzenie wiedzy przyrodniczo – leśnej, przybliżenie funkcjonowania ekosystemów leśnych oraz promowanie walorów przyrodniczo –kulturowych i turystycznych polskich lasów. Jest to ogólnopolski konkurs prowadzony dwuetapowo. Pierwszy etap odbywa się na poziomie regionalnym i przeprowadzany jest przez Zarządy Okręgów LOP. Drugi etap, ogólnopolski organizowany jest przez Zarządy Główne: S I T L i D oraz

LOP, w siedzibie NOT-u przy ul. Czackiego w Warszawie. W tym roku konkurs obejmował tematykę związaną z ekosystemami lasu, bioróżnorodnością, a także tematykę związaną z gospodarką leśną, pracą leśnika, czynną i bierną ochroną lasu oraz korzyści jakie człowiek czerpie z lasu.

Zarząd Okręgu LOP w Lublinie z RDLP w Lublinie wspólnie z Zarządem Oddziału S I T L i D w Lublinie organizują etap regionalny nieprzerwanie od ponad 25 lat. W dalszym ciągu konkurs cieszy się dużym uznaniem i zainteresowaniem młodzieży szkolnej oraz nauczycieli. W b. r. na XXXVI edycję konkursu wpłynęło do rozpatrzenia 165 prac uczniów z 17 placówek oświatowych.

Regionalny Sąd Konkursowy powołany przez organizatorów – nagrodził na szczeblu regionalnym 32 prace oraz przyznał 18 wyróżnień. Łącznie nagrodzonych zostało 50 prac. Sąd Konkursowy oceniając prace uczniów brał pod uwagę wartość merytoryczną pracy, samodzielność jej wykonania, oryginalność ujęcia tematu oraz walory estetyczne. Uroczyste podsumowanie konkursu na szczeblu regionalnym odbyło się 12 czerwca b. r. na terenie Nadleśnictwa Lubartów w Starym Tartaku, w Lasach Kozłowieckich.

W uroczystości uczestniczyli laureaci konkursu, ich opiekunowie - nauczyciele, członkowie Regionalnego Sądu Konkursowego, leśnicy i członkowie LOP oraz zaproszeni goście. Wśród zaproszonych gości byli: poseł na Sejm RP Jan Kanthak, Wicewojewoda Lubelski Bolesław Gzik, Wicemarszałek







Województwa Lubelskiego Bartłomiej Bałaban, wicedyrektor RDLP w Lublinie Aleksandra Kasprzak, redaktorzy TVP–3 Lublin i Radia Lublin.

Nadleśniczy Nadleśnictwa Lubartów Piotr Kiszczak jako gospodarz terenu serdecznie powitał uczestników spotkania, dziękując za przybycie na uroczystość oraz pogratulował laureatom konkursu zdobytych nagród i wyróżnień, zachęcał do dalszego poznawania walorów ekosystemów leśnych oraz życzył udziału w kolejnych edycjach konkursu „Mój Las”. Głos zabrali również: poseł Jan Kanthak i wicemarszałek Bartłomiej Bałaban gratulując laureatom sukcesów, życząc dalszego rozwoju intelektualnego i pogłębiania zainteresowań przyrodniczych. Gratulacje i życzenia laureatom konkursu i podziękowania dla nauczycieli opiekunów przekazali także Przewodniczący Zarządu Oddziału S i T L i D w Lublinie Sławomir Kuśmierz oraz Prezes Ligi Ochrony Przyrody w Lublinie Anna Mikołajko -Rozwałka.

Były także wywiady dla TVP 3 Lublin i Radia Lublin udzielane przez organizatorów, nauczycieli – opiekunów oraz młodzież szkolną. Jednakże najważniejszą częścią spotkania dla laureatów było uzyskanie nagród. Po odczytaniu przez Przewodniczącą Regionalnego Sądu Konkursowego Panią dr inż. Anetę Sławińską protokołu wręczone zostały dyplomy i nagrody rzeczowe laureatom konkursu.

Nauczyciele–opiekunowie również otrzymali podziękowania i drobne upominki. Nagrody ufundowane zostały przez: Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych w Lublinie, Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa w Lublinie oraz Zarząd Okręgu Ligi Ochrony przyrody w Lublinie.

Było wiele uśmiechu i radosne dzielenie się wrażeniami. Pogoda sprzyjała radosnemu nastrojowi, był piękny słoneczny dzień i dużo zielonej przestrzeni, na której rozbawione dzieci głośno wyrażały swoje emocje. Z polowej kuchni unosił się zapach przepysznej leśnej grochówki. I widać było kolorowe, pachnące przysmaki. Był to sygnał do rozpoczęcia z leśną bracią biesiady przy ognisku. W międzyczasie laureaci uczestniczyli w przyrodniczo – leśnych konkursach, zorganizowanych przez edukatorów leśnych. Można było sprawdzić swoją wiedzę przyrodniczą i przy okazji uzyskać dodatkową nagrodę za prawidłowe odpowiedzi. Były również obiegane przez dzieci gry i zabawy. A to nie był jeszcze koniec uroczystości. Rozbawieni młodzi przyrodniczy zostali zaproszeni jeszcze do zwiedzenia szkoły leśnej



Fotografie: Wiesław Wiqcek

PRACE LAUREATÓW KONKURSU „MÓJ LAS”



Kategoria I, miejsce I, autor Ala Sielska, Szkoła Podstawowa w Parczewie



Kategoria I, miejsce I, autor Zosia Okrutna, Szkoła Podstawowa nr 38 w Lublinie



Kategoria I, miejsce I autor, Lena Dubiś, Szkoła Podstawowa w Chodlu



Kategoria I, miejsce I, Adam Poniewozik, Szkoła Podstawowa w Giełczwi



Kategoria I, miejsce I, autor Angelika Szykuła, Szkoła Podstawowa w Chodlu

Stróżek, do której przewiezieni zostali autobusem. O znaczeniu szkółkarstwa w gospodarce leśnej mówiła i po szkółce oprowadzała Sylwia Cebula, leśniczy szkółkarz o bogatym doświadczeniu zawodowym. Był to bardzo intensywnie spędzony dzień na łonie natury, podczas którego dzieci i młodzież przeżyli wiele wspaniałych doznań, które na długo zostaną w ich pamięci. Należy nadmienić że dwie nasze laureatki zostały nagrodzone na szczeblu centralnym. Są to:

- Zosia Okrutna uczennica kl. III ze Sz. P. nr 38 im H. Sienkiewicza w Lublinie – zajęła w skali kraju II miejsce w I kategorii
- Lena Dubiś uczennica kl. III ze Sz. P. im. J. Twardowskiego w Chodlu – zajęła w skali kraju wyróżnienie w I kategorii.

Obie dziewczynki zostały zaproszone 1 czerwca 2023 r. na centralną uroczystość podsumowania Ogólnopolskiego Konkursu

„Mój Las” do Domu Technika NOT w Warszawie.

Zarząd Okręgu Ligi Ochrony Przyrody w Lublinie, składa serdeczne podziękowanie wszystkim fundatorom nagród dla laureatów etapu regionalnego konkursu „Mój Las”. Szczególne podziękowanie składamy Panu Nadleśniczemu Nadleśnictwa Lubartów za zorganizowanie uroczystego podsumowania etapu regionalnego, za serdeczną atmosferę i za wsparcie finansowe.

Matusz Szmolda, Krzysztof Krason – uczniowie SP w Maciejowie



W ziołowym zakątku

Wywiad z rolnikiem uprawiającym mniszek lekarski oraz prawoślaz - z Panem Zbigniewem Startkiem przeprowadzony przez uczniów klas V i VII Szkoły Podstawowej w Maciejowie Starym: Mateusza Szmoldę i Krzysztofa Krasonia.

Krzyś: Od jak dawna prowadzi Pan gospodarstwo rolne?

Pan Zbigniew: Och, już od bardzo dawna. Z pewnością nie było Cię wtedy na świecie. Może zgadniesz?

Krzyś: Od 2000 rok?

Pan Zbigniew: Jeszcze dawniej, dokładnie od 1989 roku.

Krzyś: To od bardzo dawna.

Mateusz: Jaka jest specyfika Pana gospodarstwa?

Pan Zbigniew: W tej chwili to produkcja roślina, dawniej hodowałem też krowy i świnię, lecz już zakończyliśmy tę część produkcji.

Mateusz: Dlaczego?

Pan Zbigniew: Ze względów finansowych. Już od jakiegoś czasu przestało to być opłacalne.

Krzyś: A zioła od kiedy Pan uprawia? Też od tak dawna?

Pan Zbigniew: Nie, zupełnie niedawno się przebranżowiliśmy, jakieś 3 lata temu.

Krzyś: Czy to znaczy, że teraz uprawia Pan tylko zioła?

Pan Zbigniew: Nie, w Polsce każdy rolnik musi być wszechstronny i zapewnić sobie różne źródła dochodu. Aby w razie niepowodzenia w jednej sferze, móc kolokwialnie mówiąc „podeprzeć się inną”. I tak obok ziół

uprawiamy jeszcze buraka cukrowego, pszenicę ozimą oraz pszenicę jary. Ponadto, siejemy też rzepak jary i ozimy, groch pastewny. Dodatkowo też mamy plantację malin jesiennych.

Mateusz: Czy te wszystkie uprawy są ekologiczne?

Pan Zbigniew: Nie posiadam certyfikatu. Niemniej jednak mniszek ani prawoślaz nie są przyskane, to typowo ręczna praca, gdzie w plewienie zaangażowana jest cała rodzina. Praca jest dość żmudna, a do tego wymaga dokładności.

Krzyś: To znaczy, że nie stosuje Pan żadnej chemii?

Pan Zbigniew: Tak, jeśli chodzi o zioła, to żadnej.

Krzyś: To w takim razie, które z ziół jest trudniejsze w uprawie?

Pan Zbigniew: Zdecydowanie mniszek, jest dużo bardziej wymagający trzeba go: wykopać, oczyścić, odpowiednio przechować. Samo kopanie jest trudne przez wzgląd na ryzyko uszkodzenia delikatnych korzeni.

Krzyś: A plusy tej uprawy?

Pan Zbigniew: Zdecydowanie cena. Jest duża wyższa niż za prawoślaz.

Mateusz: Czy z mniszka tylko korzenie są towaram, który można sprzedać lub wykorzystać?

Pan Zbigniew: Nie, mniszek to świetna roślina. Jest pożyteczny cały rok, pomimo iż większość ludzi traktuje go jak chwast. Młode liście są doskonale do sałatek, kwiaty dostarczają pyłku, z którego pszczoły robią miód. Można zrobić z nich również syrop na przeziębienie. Korzeń również ma wiele zalet, oprócz karmy dla zwierząt jest świetnym remedium na dolegliwości żołądkowe, jelitowe i wzmacnia odporność.

Krzyś: Kiedy sieje Pan mniszek, aby uzyskać plon?

Pan Zbigniew: Jeżeli chcemy, aby roślina zdążyła wytworzyć wystarczająco duże korzenie, należy wysiać go po żniwach, a korzenie urosną na drugi rok. Może być również dwuletni.

Krzyś: Jaką rośliną jest prawoślaz, który też jest uprawiany w Pana gospodarstwie?

Pan Zbigniew: Prawoślaz posiada gruby, kremowy, palowy, mięsisty korzeń. W pierwszym roku wytwarza rozetę odziomkowych liści. W następnych latach wypuszcza liczne, do dwóch metrów wysokie, wzniesione łodygi, dołem drewniejące, górą czasem rozgałęzione. W górnej części łodygi, w kątach liści wyrastają różowe, czerwone, ciemnopurpurowe, duże, pięciopłatkowe,



Dawniej mawiano:
**"Śláz rośnie w lipcu
 – jak drzewa lipy.
 Szybko wyleczy Cię
 z kaszlu i grypy".**



promieniste kwiaty. Owocem jest tarczowata rozłupnia zawierająca nasiona, która dojrzewa od sierpnia do września.

Mateusz: Czy tak jak mniszek sieje się go po żniwach?

Pan Zbigniew: Z prawoślazem postępujemy inaczej, jest to inna roślina i ma inny czas wegetacji. Wysiać należy go w kwietniu, a zbiór wychodzi na następną wiosnę. Co może zaskakiwać prawoślaz rośnie cała zimę! No chyba, że jest minus 20 stopni Celsjusza, to wtedy czeka (śmiech).

Mateusz: Jakie zastosowanie ma prawoślaz?

Pan Zbigniew: Surowcem leczniczym jest bogaty w cukry korzeń oraz rzadko liście lub kwiaty. Korzeń jest jednym z ważnych surowców dostarczających dużych ilości śluzu. Dlatego do dziś prawoślaz znajduje zastosowanie w leczeniu stanów zapalnych dróg





oddechowych, jako środek wykrztuśny, do płukania gardła, w stanach zapalnych przewodu pokarmowego, nadkwasocie oraz zewnętrznie do przemywania oczu przy zapaleniach spojówek i do kąpieli. Wyciąg z tej rośliny jest składnikiem kremów i maszeczek regenerujących skórę.

Krzyś: A jak Państwo przechowujecie korzenie?

Pan Zbigniew: Na początek musimy je oczyścić z resztek ziemi i wysuszyć w specjalnej suszarni, w przeciwnym razie nie mamy szans, aby je w ogóle przechować. Kiedy już są gotowe, pakujemy je do papierowych worków, gdyż cały czas potrzebują dostępu świeżego powietrza. Różnica jest tylko w wielkości worków, gdyż prawoślaz pakujemy do trochę większych.

Krzyś: Jak bardzo trochę?

Pan Zbigniew: Mniszek pakujemy w worki 15 kg, a prawoślaz w 25 kg, więc różnicy mamy...

Mateusz: 10 kg. To chyba dużo. A czy te korzenie dużo tracą na wadze po wysuszeniu?

Pan Zbigniew: Tak, sporo. Znaczenie ma też termin kopania korzeni, te kopane na wiosnę mają zaledwie 30% wagi.

Mateusz: Gdzie sprzedają Państwo swoje zioła?

Pan Zbigniew: Sprzedajemy je do Chorupnika, ale internet też jest dobrym źródłem kupujących. Ludzie czytają o leczniczych właściwościach ziół i szukają ich producentów, aby pominąć pośredników.

Krzyś: Czy stosujecie Państwo uprawiane zioła w swojej kuchni?

Pan Zbigniew: Oczywiście, że tak. Kulinarne zastosowanie mogą mieć wszystkie części rośliny – korzeń, świeże kwiaty, liście i nasiona. Nasiona można jeść świeże lub dodawać do sałatek. Świeże, jadalne kwiaty są doskonale do dekoracji potraw. Suszone są surowcem do przygotowywania herbaty. Kwiaty i liście są ciekawym uzupełnieniem sałatek i zup jarzynowych. Młode korzenie można smażyć lub dusić. Korzenie mają słodki smak, to z nich najprawdopodobniej wyrabiano pierwsze cukierki przeciwkaszlowe. Osobiście wykorzystujemy prawoślaz do wykonania mleczka, domowych cukierków i racuszków.

Mateusz: Dziękujemy za przekazane informacje, dużo pomogły nam zrozumieć, jak działa gospodarstwo rolne prowadzone w kierunku uprawy roślin. Dziękujemy za poświęcony czas.

Pan Zbigniew: Mnie też bardzo miło było z wami porozmawiać i przekazać wam moją wiedzę. Do zobaczenia następnym razem.



Professor doctor /.../ Janusz Nusik Powalski
– teoretyk sztuki, twórca nowych kierunków

Etiuda o drzewie - na kroplę z wody i dźwięk z koloru

„Etiuda o drzewie” Anny Fic-Lazor to etiuda płynąca z centrum Filharmonii Botanicznej czyli z Lubelskiego Ogrodu Botanicznego UMCS na Sławinku. W znajdującym się tu Dworku Kościuszków, dotowanym na 1720 rok, zorganizowano wystawę akwareli pani Anny Fic-Lazor. Pani Anna po ukończeniu PLSP w Lublinie odbyła studia na Wydziale Konserwacji Dzieł Sztuki ASP w Warszawie. po studiach związała się z Muzeum Zamoyskich w Kozłówce, gdzie do 2023 r. pełniła funkcję Dyrektora. Cały czas zajmuje się konserwacją zabytków, projektowaniem graficznym publikacji książkowych, grafiką i rysunkiem wydawniczym. Ta niezwykle zasłużona dla Kultury Polskiej działaczka i animatorka społeczna oraz jako artystka i zawodowy konserwator sztuki, postanowiła pokazać część swojej twórczości. Tym razem z zakresu akwareli wykonanej w konwencji realistyczno- naturalistycznej. Są to pejzażowe studia z natury. Motywem wiodącym jest samotnie rosnąca brzoza.





Porównanie Ogrodu Botanicznego do Filharmonii nie jest przypadkowe, bo oto artystka pokazuje motyw brzozy na tle czterech pór roku. Jak u Antonio Vivaldiego, weneckiego skrzypka i kompozytora muzyki barokowej.

Polecając tą wystawę, ucząc jednocześnie pokory i trafnych decyzji kolorystycznych, należy również polecić katalog wystawy, zawierający tekst niebywale trafnie opisujący poetykę i kunszt warsztatowy prac tej artystki.

Myślę, że godne ściany Dworku Kościuszków, w których dwukrotnie przebywał Andrzej Tadeusz Bonawentura Kościuszko – generał brygady Armii Kontynentalnej, herbu Roch III, a także absolwent Królewskiej Akademii Malarstwa i Rzeźby w Paryżu w latach 1769–1779, są dobrym miejscem dla dojrzałej twórczości pani Anny Fic-Lazor.



Pozwalam sobie przytoczyć jej wypowiedź zamieszczoną w katalogu z tej wystawy, by zwrócić uwagę na jej akwarelową wrażliwość i głębię uduchowienia przyrodniczego. ...„W pejzażowych studiach skupiłam się na wnikliwej i pełnej spokoju obserwacji. W szkicach, za pomocą zróżnicowanych pociągnięć pędzla i barwnych plam, starałam się oddać ulotność chwili dnia, pory roku, oświetlenia.”

Początki malowania akwarelami wg badań współczesnych, sięgają, aż Paleolitu. Technika akwarelową przyozdabiano ściany w jaskiniach, malowano różne sceny z polowań oraz życia codziennego, ówczesnego człowieka. W IV w. p. n. e. akwreła jest już popularna na całym świecie. Ta wodna farba, podlegając również rozwojowi towarzyszącemu cywilizacji, jest coraz bardziej świetlista i coraz bardziej kolorowa. Dzieje się to za sprawą pigmentów wyszukiwanych i dobieranych na różnych szerokościach geograficznych. Nazwa techniki i jednocześnie sposobu malowania, w języku włoskim oznacza: liche wino, lura lub cienkusz. W języku polskim najbliższe w dosłowności tłumaczenia, byłyby: wodnistość. I o tą wodnistość w akwreli chodzi. Nasycanie kolejnych plam. Na zasadzie: mokre na mokrym, nadaje barwie świetlistość i walorowe przenikanie.

Czy udało się to artystce? – zobaczcie sami. Najlepiej odwiedzając Jej wystawy. Tym razem, biletem do jej twórczości, niechaj pozostanie Etiuda o „brzozie”, która zatapiając się w Filharmonice Botanika, uruchomi waszą lekkość estetyczną.

mgr inż. Wiesław Wiącek

SPOTKANIA PRZY POMNIKACH PRZYRODY

Walory przyrodniczo-kulturowe Nadleśnictwa Kraśnik



Pierwsza z planowanych w 2023 r. sesji terenowych z cyklu „Spotkania przy pomnikach przyrody” odbyła się 3 czerwca br. na terenie Nadleśnictwa Kraśnik.

W LIV sesji uczestniczyło 35 członków Ligii Ochrony Przyrody. Program pobytu obejmował spotkanie przy pomniku przyrody „Dąb Powstaniec”, zwiedzanie Muzeum 24 Pułku Ułanów w Kraśniku, odwiedzin w Gospodarstwie Agroturystycznym „Józiowa Zagroda”, zwiedzanie Urzędowa, pobyt na terenie kompleksu leśnego „Zwierzyniec” z przejściem pieszym ścieżką przyrodniczą oraz poznanie kaplicy św. Cecylii.

Po przybyciu do Kraśnika spotkaliśmy się w siedzibie Nadleśnictwa Kraśnik z mgr inż. Michałem Kosikowskim, Zastępcą Nadleśniczego, który towarzyszył nam podczas całodziennego pobytu. W pobliskiej Stróży poznaliśmy rosnący tam dąb szypułkowy – pomnik przyrody, któremu nadano nazwę „Dąb Powstaniec”. Nazwę – jak wyjaśnił nam M. Kosikowski – nadali sędziwemu drzewu pracownicy

Nadleśnictwa Kraśnik, aby upamiętnić udział leśników w Powstaniu Styczniowym 1863 r. Był wśród nich Herman Wagner, miejscowy nadleśniczy, lasów Ordynacji Zamojskiej, dowódca jednego z oddziałów powstańczych walczący z Rosjanami pod Fajslawicami 24 sierpnia 1863 r., gdzie też „prawdopodobnie” zginął. Warto przypomnieć, że w 2023 r. przypada 160 rocznica Powstania Styczniowego. Leśnicy zapisali

piękną kartę uczestnictwa w narodowej sprawie, a współcześnie pamiętają o tamtych czasach i wydarzeniach, czego dowodem jest także upamiętnienie w 2010 r. drewnianym krzyżem miejsca bitwy pod Polichną, stoczonej 17 lipca 1863 r. Spotkanie przy pomniku „Dąb Powstaniec” było również okazją do wysłuchania informacji o Nadleśnictwie Kraśnik. Powstało w 1944 r. z lasów rządowych, części lasów

byłej Ordynacji Zamojskiej i innych lasów prywatnych. Aktualny kształt organizacyjny obowiązuje od 2015 r. Zasięg terytorialny obejmuje 1476 km kwadratowych, a powierzchnia gruntów Skarbu Państwa zarządzanych przez Nadleśnictwo wynosi 12 493 ha. Obejmuje jeden obręb leśny z 10 leśnictwami. Lesistość w granicach zasięgu 19,8% (województwo lubelskie ok. 24%). Lasy prywatne w zasięgu nadleśnictwa zajmują aż 57,28%. Lasy nadleśnictwa cechuje duże rozdrobnienie i rozrzucenie kompleksów leśnych na rozległym obszarze Wzniesień Urzędowskich, Równiny Bełżyckiej i Kotliny Chodelskiej. Największy spośród 66 kompleksów leśnych – Rudka, zajmuje powierzchnię 1380 ha. Znacząco utrudnia to prowadzenie gospodarki leśnej, na co wpływa również przemieszanie własności w wielu kompleksach leśnych. Drzewostany nadleśnictwa należą do bardzo urozmaiconych siedliskowo i bogatych pod względem florystycznym. Pośród 13 wyróżnionych typów siedliskowych dominuje las świeży (44,20%) oraz las mieszany świeży (20,81%). Bór świeży i bór mieszany świeży zajmują łącznie 29,79%). Dominującym gatunkiem jest sosna pospolita, która zajmuje ok. 60% powierzchni, dąb szypułkowy – 23,92%, resztę powierzchni zajmują inne gatunki – brzoza, buk, olcha, grab i inne. Wskaźniki przeciętnego wieku drzewostanów i zapasu na hektar i przyrostu rocznego są wyższe niż przeciętne dla RDLP Lublin. Wysokie walory krajobrazowe i bogactwo przyrodnicze decydowało o ustanowieniu w zasięgu nadleśnictwa i na jego gruntach różnych form ochrony przyrody. Utworzono dwa parki krajobrazowe – Kazimierski i Wrzelowiecki oraz dwa obszary chronionego krajobrazu - Chodelski i Kraśnicki. Europejska Sieć Ekologiczna Natura 2000 obejmuje 6 obszarów.



Istnieje 1 rezerwat przyrody „Natalin”. W lasach Nadleśnictwa wyznaczono 4 pomniki przyrody. Lasy Nadleśnictwa obfitują w liczne rzadkie i chronione gatunki roślin i grzybów. Występują też rzadkie i chronione gatunki fauny.

Po wspólnej fotografii z „Dębem Powstaniec” w tle, pojechaliśmy do Kraśnika, na spotkanie z historią miasta i okolic, dawną i współczesną, w Muzeum 24 Pułku Ułanów. Muzeum Regionalne w Kraśniku powstało w 1976 roku. W 1995 r. z wyodrębnionych zbiorów poświęconych historii 24 Pułku Ułanów im. Hetmana Stanisława Żółkiewskiego, który w latach 1922–1939 stacjonował w Kraśniku, otwarto

jego Oddział. Od 2022 r. Muzeum w Kraśniku działa jako filia Muzeum Narodowego w Lublinie pod nazwą „Muzeum 24 Pułku Piechoty w Kraśniku”. Pod opieką muzealnej przewodniczki poznawaliśmy zbiory i wsłuchiwalismy się w opowieści o czasach minionych, zamkniętych w muzealnych wnętrzach w postaci fotografii, map, szkiców, mundurów, opisów, sztandarów, rozmaitych rzeczowych artefaktów. Zapoznaliśmy się z działami tematycznymi: Dawny Kraśnik, Bitwy Kraśnickie 1914–1915, 24 Pułk Ułanów – historia i tradycje oraz Bohaterowie Powstania Styczniowego na Lubelszczyźnie.

Przejazd do Urzędowa stwarzał okazję zobaczenia przez okna autokaru zabudowy dawnego i współczesnego Kraśnika oraz bogatej zieleni miejskiej. W mieście ustanowiono 12 pomników przyrody, w tym 9 pojedynczych drzew, 1 aleję i 2 głazy narzutowe. Ciekawostką jest nadanie niektórym drzewom nazw nawiązujących do stacjonującego w Kraśniku 24 Pułku Ułanów: m.in. dąb „Choraży”, kasztanowiec „Starszy Wachmistrz”, a aleję grabową „Szwadronem”. Ulokowany w dolinie Urzędówki i jej stokach Urzędów powstał w końcu XIV w. jako osada królewska na szlaku z Krakowa na Litwę. Istniejące od 1405 r. miasto przez kilka stuleci było większe i ważniejsze od Kraśnika, pełnił funkcje starostwa niegrodowego i siedziby powiatu, po utworzeniu w 1475 roku województwa lubelskiego. Na dawnym przedmieściu Mikuszowskie w Gospodarstwie Agroturystycznym „Józiowa Zagroda” powitali nas jej gospodarze Mariola i Józef Baranowie. Zachwyceni pięknem kwitnących piwonii i bujną zielenią doliny Urzędówki daliśmy się porwać opowieściom gospodarzy o prowadzonej przez nich działalności i zgromadzonych w materialnych pamiątkach, ukazujących czasy minione. Stara drewniana stodoła była miejscem spotkania i opowieści o astronomii i Mikołaju Koperniku; przypomnijmy, że w 2023 roku przypada 550 rocznica urodzin Tego, który „Wstrzymał słońce, ruszył ziemię...”. W starej drewnianej chacie i przyległych zabudowaniach urządzono Izbę regionalną z wyposażeniem dawnej izby wiejskiej, ze sprzętami niezbędnymi do wykonywania codziennych prac domowych, w innej części zgromadzone zostały radioodbiornikami z XX wieku, uwagę zwraca pierwszy polski telewizor Wisła. Znajdujemy też archiwalne dokumenty, książki i prasę, także z XIX wieku. Są też narzędzia i sprzęty do prac polowych; pługi, radła, brony, kosy i grabie oraz kierat i sieczkarnie. Emocji dostarczył pobyt w obserwatorium astronomicznym; tematyczne ekspozycje umożliwiały zapoznanie się z kosmicznymi przybyszami – kolekcją ponad 150 meteorytów z całego świata, podróżami w kosmos i lądowaniem na księżycu, lotem Mirosława Hermaszewskiego – pierwszego Polaka w kosmosie. Przypomniano również Jana Heweliusza, gdańskiego astronoma, którego potomkowie związali się z Urzędowem. Najważniejszym punktem pobytu była obserwacja nieba, bezchmurnego tego dnia, przy pomocy teleskopu o średnicy



zwierciadła 305 mm; plamy na słońcu istnieją, widzieliśmy je.

Po obiedzie program pobytu obejmował kościół parafialny p.w. św. Mikołaja i św. Otyli i jego otoczenie, z relikami dawnych umocnień obronnych. O historii parafii w Urzędzie i kościele opowiedział nam ks. Andrzej Woch, aktualny proboszcz. Pochodząca z XVIII wieku świątynia, zbudowana w stylu barokowym, dominuje nad zabudową miasta i jest jedynym zachowanym do dziś kościołem. Na rozległym rynku otoczonym dawną i współczesną zabudową uwagę zwracał pomnik upamiętniający 600-lecie uzyskania prawa miejskiego. Wryte na nim nazwiska rozsławiły Urzędów nie tylko w Polsce. Stąd bowiem pochodzili: Marcin z Urzędowa – botanik, lekarz, prof. Akademii Krakowskiej, autor dzieła „Herbarz polski, to jest o przyrodzeniu ziół i drzew rozmaitych i innych rzeczy do lekarstw należących” oraz Jan



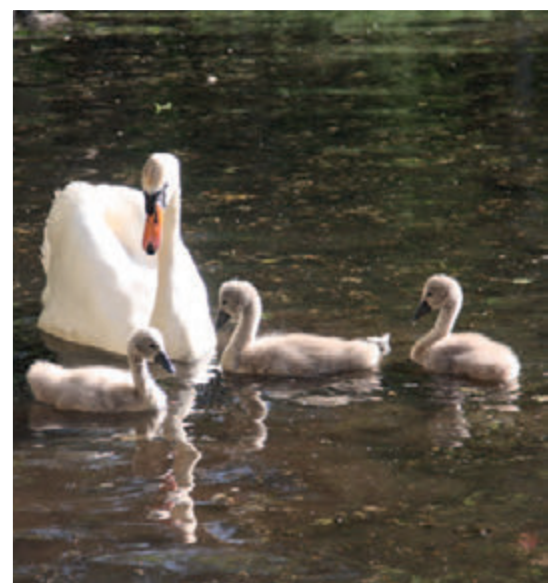


Michałowicz – rzeźbiarz doby renesansu i Leon Urlich – dramatopisarz i tłumacz dzieł Szekspira.

Po spotkaniach z historią i kulturą dotarliśmy do kompleksu leśnego Zwierzyniec. Znajdujący się na jego terenie Obiekt Edukacyjny „Uroczysko” udostępniony został w lipcu 2022 r. Służy dzieciom, młodzieży i dorosłym do prowadzenia zajęć edukacyjnych. Po krótkim zapoznaniu się z obiektem wyruszyliśmy na wędrowkę ścieżką przyrodniczą, prowadzącą przez mieszane drzewostany, w różnych fazach rozwojowych. Zapoznani zostaliśmy z budową drzewostanów, składami gatunkowymi, bogatym runem leśnym, a także z cięciami rębными – gniazdowymi i odnowieniami naturalnymi i sztucznymi. W kompleksie Zwierzyniec występują siedliska grądu subkontynentalnego ze stanowiskami obuwika i innych storczyków. Kompleks leśny „Las Zwierzyniec” oraz część doliny Urzędówki włączono w obszar Natura 2000 – Dzierzkowice. Prowadzący nas p. Michał Kosikowski odpowiadał na liczne pytania dotyczące różnych aspektów gospodarki leśnej: siedlisk leśnych i gatunków spotykanych na terenie Nadleśnictwa, form ochrony przyrody, ilości pozyskiwanego drewna- czy nie za dużo, jak się słyszy, zagrożenia drzewostanów, edukacji leśnej, obaw leśników związanych z planami Unii Europejskiej w zakresie gospodarki leśnej i inne. Pytania i dyskusje kontynuowane były też przy ognisku. Pani prof. Ewa Szczuka dzieliła się informacjami i wrażeniami z udziału w obchodach Jubileuszu 100-lecia Polskiego Towarzystwa Botanicznego, które odbyło się w czerwcu 2022 r. w Warszawie. Z okazji Jubileuszu PTB wydało drukiem książkę pamiątkową.

Zaprezentowała też fotografie motyli i roślin. Wiesław Wiącek zaproponował, żeby patronem Obiektu Edukacyjnego „Uroczysko” został Marcin z Urzędowa. Jeszcze chwile zadumy i podziwu dla otaczającego nas piękna i wspólna fotografia na zakończenie pobytu. Żegnał nas umieszczony w drewnianej kapliczce św. Jan Gwałbert – patron leśników. Uczestnicy otrzymali od gospodarzy publikację – „Nadleśnictwo Kraśnik. Bogactwo przyrodnicze”. Będzie przypominać pobyt i zachęcać do ponownego odwiedzenia poznanych miejsc. Ostatnim punktem programu sesji był pobyt w Sanktuarium św. Otylii – patronki Urzędowa. Do kaplicy prowadzi od szosy lipowa aleja z figurami

świętych polskich. Drewniana kaplica została zbudowana w 1890 r. nad źródłem, odprowadzającym wodę do Urzędówki. Miejscowa ludność od dawna przypisuje wodzie właściwości lecznicze. Wiele osób przyjeżdża po wodę ze źródła. Odbywają się tutaj uroczystości kościelne. Otaczająca kaplicę bogata roślinność, źródło i rozlewiska Urzędówki nadają miejscu szczególny urok. Zwłaszcza w słoneczny dzień. Powróciliśmy do Lublina przez Urzędów i Wilkołaz pełni wrażen. Na zakończenie dziękuję pracownikom Nadleśnictwa Kraśnik, zwłaszcza p. Michałowi Kosikowskiemu za zorganizowanie pobytu i towarzyszenie nam przez cały pełen wydarzeń dzień.



Fotografie: Wiesław Wiącek

dr inż. Marek Sz wajgier

UROCZE ZAKĄTKI POLSKI



Jako pracownik Akademii Rolniczej (obecnie Uniwersytet Przyrodniczy) w Lublinie miałem możliwość przebywania w różnych regionach naszego kraju.

Zajmowałem się praktycznym szkoleniem studentów m. in. takich kierunków jak: mechanizacja, przetwórstwa rolno-spożywczego, agronomii czy agroturystyki.

Przez okres pracy od 1972 r. aż do przejścia na emeryturę w 2012 roku poznawałem ludzi i teren w naszym kraju. Chciałbym przedstawić – oczywiście częściowo – dwa uroczne zakątki. Jeden znajdujący się na północy, a drugi na południu Polski. Ten na północy to wieś Leśniewo i okolice znajdująca się przy trasie Kętrzyn – Węgorzewo i gminie Srokowo, a drugi to Myczkowce poczta Uherce blisko trasy Lesko – Ustrzyki Dolne. Oba te zakątki to prawdziwe oazy ciszy, spokoju, pięknej niepowtarzalnej przyrody życzliwych ludzi.

Gmina Srokowo to teren o czystym powietrzu, pięknych lasów, pól uprawnych i jezior. W Srokowie niegdyś znajdowała się dyrekcja Kombinatu Rolnego o powierzchni 6.500 hektarów oraz hodowli głównie bydła.

Jest to teren przygraniczny, żyznych gleb, lasów głównie sosnowych i dużej ilości zwierzyny. W pobliżu Srokowa znajdują się gospodarstwa agroturystyczne w Karłowie „Vena” i obok w Leśniewie Marii i Władysława Ćwinowowiczów.

To drugie jest odznaczone pierwszą nagrodą „Złotej Wiechy” w byłym województwie olsztyńskim oraz „Honorową Odznaką” Akademii Rolniczej w Lublinie za szkolenie praktyczne studentów kierunku agronomia. Gospodarstwo to znane jest z bardzo wysokiej kultury produkcji rolniczej i usług agroturystycznych.

Pani Maria dba o dobre domowe wyżywienie. Specjalnością kuchni są różnego rodzaju pierogi i desery. Jej hobby to pielęgnowanie otaczającej gospodarstwo roślinności i projektowanie różnych urządzeń do wypoczynku i rozrywki. Mąż Jej Pan

Władysław głównie zajmuje się produkcją rolniczą oraz pszczelarstwem. Są to ludzie bardzo życzliwi dla gości. Swoją wiedzę i doświadczeniem chętnie dzielą się z innymi. Studenci – praktykanci odbywający praktyki w tym gospodarstwie poznali od podstaw zasady agronomii zdając celująco egzamin końcowy. Należy zaznaczyć, że do rozwoju tego terenu przyczynili się absolwenci lubelskiej uczelni pracujący w branży rolniczej. Wspomnę tylko mgr inż. Waldemara Melke – dyrektora kombinatu PGR Srokowo, mgr inż. Henryka Abramowicza – dyrektora kombinatu w Bomisach Mazurskich, mgr inż. Wiesława Fidosa, czy lekarza weterynarii Andrzeja Gromysza.

Drugi zakątek to wieś Myczkowce, w tym Ośrodek Wypoczynkowo-Rehabilitacyjny „Caritas” Diecezji Rzeszowskiej. Wieś znajduje się w dolinie Sanu w gminie Solina. Ogólna jej powierzchnia to około 830 hektarów, z czego około 203 ha stanowią użytki rolne, a lasy około 400 ha. Są to lasy bukowe, jodłowe, dębowe czy grabowe. Brzegi Sanu porasta olcha, wierzbą i brzoza.

W takich warunkach żyją liczne gatunki ptaków jak gile, sójki, zięby, drozdy, sroki i dzięcioły. Występują też ssaki jak dziki, wilki, sarny, jelenie, lisy, zające, borsuki, kuny. Z gadów występują liczne żmije i zaskrońce. W basenie sztucznego zbiornika Myczkowskiego są próby hodowli ryb przemysłowych. W Ośrodku „Caritas” znajduje się mini ZOO z okazami m. in. jelenia europejskiego i daniela płowego. Istnieje również stadnina koni z funkcjonalną stajnią i ujeżdżalnią świadcząca również zajęcia z hipoterapii. W pobliżu pięknego kościółka znajduje się 160 makiet (1:25) najstarszych drewnianych kościółków oraz cerkwi prawosławnych i grekokatolickich, z terenu południowo – wschodniej Polski, Słowacji i Ukrainy.

W dniu 17 maja 2010 roku w Ośrodku „Caritas” w Myczkowcach uroczyste otwarto Ogród Biblijny dla upamiętnienia 90 rocznicy urodzin Papieża Jana Pawła II.

Projekt ogrodu wykonała dr inż. Zofia Włodarczyk pracownik naukowy Katedry Roślin Ozdobnych wydziału Ogrodniczego Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Ogród zaciekawia roślinnością pochodzącą z Bliskiego Wschodu i stanowi specyficzny, przyrodniczy zapis teologii biblijnej, zwracając równocześnie uwagę usystematyzowaną katechezą o historii zbawienia. Budowa tego ogrodu zrealizowana została ze



środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Polsko – Słowackiego Programu Współpracy Transgranicznej i WFO Si GW w Rzeszowie. Zainteresowanie tym ogrodem jest bardzo duże.

Od dawna Caritas organizuje wypoczynek dla dzieci i młodzieży poprzez kolonie i zimowiska. W okresie wakacji wypoczywa w Ośrodku 2000 dzieci z biednych rodzin, wielodzietnych i patologicznych oraz dzieci niepełnosprawne. W Ośrodku organizowane są konferencje naukowe o tematyce historycznej, etniczno-etnograficznej, ekumenicznej, a w maju i listopadzie konferencje biblijne. Organizowane są również warsztaty rzemiosła artystycznego obejmujące rzeźbę, pisanie ikon, tkactwo, ikebany i bibułkarstwo. Ośrodek wspiera promocję turystyki i krajoznawstwa, wydając m. in. przewodniki i foldery.

Dyrektorem Ośrodka „Caritas” w Myczkowcach jest ks. Kanonik mgr Bogdan Janik inicjator, projektant i architekt budowy rozwoju Ośrodka. Duża liczba miejsc noclegowych (około 300), piękna stołówka z bardzo smacznym wyżywieniem, sala widowiskowa, sklep i kawiarnia oraz duża liczba miejsc parkingowych stanowią samowystarczalne zaplecze socjalno-bytowe. Na terenie Ośrodka znajdują się: pełnowymiarowe boisko do piłki nożnej, siatkowej, korty tenisowe i inne urządzenia; sportowe.

Jadąc od strony Rzeszowa w kierunku Ustrzyk Dolnych można w Zagórzu jechać w prawo i zwiedzić muzeum – miejsce więzienia Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski w Komańczy.





LISTOPADOWA JESIEŃ

